

Nagroda  
Business  
Centre Club  
**Ostre Pióro**  
2006  
dla Redaktora  
Naczelnego



Nagroda  
Stowarzyszenia  
Dziennikarzy  
RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2007



dla Zespołu  
Redakcyjnego

Nagroda  
Stowarzyszenia  
Dziennikarzy  
RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2016



dla Redaktora  
Naczelnego

### TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

## PiS się przestraszył i kombinuje?

**S**poro miejsca poświęciliśmy w tym numerze najnowszym pomysłom partii rządzącej dotyczącym ograniczenia kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Pomysłodawcy chcieliby wprowadzić ograniczenie do dwóch czteroletnich kadencji (i to jeszcze od 2010 roku, czyli w tym przypadku prawo działałoby wstecz), co jest zdecydowanie sprzeczne z Konstytucją...

Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

# Rok pełen atrakcji na Torze „Poznań” (2)

strona 15



# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE  
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP  
SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61  
POZNAŃ-LAWICA,  
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85  
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XV

Numer 361-362

22 lutego 2017

ISSN 1734-5294

www.twój-tydzień.pl

e-mail: twój-tydzień@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA

# Mariolka mogła być brunetką

strona 3

Rozmowa  
z IGOREM  
KWIATKOWSKIM,  
zwanym panem  
Mariolką,  
liderem kabaretu  
Paranienormalni





## CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

### Naprawia uszkodzenia

Linia **Intensywna Naprawa** marki **SORAYA** wykorzystuje równoczesne działanie naturalnego naprawczego koncentratu z „serca” algi Wakame oraz zaawansowanych składników przeciwstarzeniowych nowej generacji. Kosmetyki naprawiają skutki upływającego czasu dzięki składnikom, które „cerują” poprzerywane i uszkodzone struktury skóry. **Intensywna Naprawa Naprawczy Krem Maska na noc** zapewnia silną stymulację odnowy skóry – naturalną syntezę kolagenu, elastyny i kwasu hialuronowego. Tworzy w skórze nowe włókna kolagenu i porządkuje już istniejące. Naprawcza moc naturalnych alg została wsparta Kolagenosferami oraz Lipopeptydami. Nasycają one skórę wypełniając zmarszczki, zagęszczając bardzo cienką skórę i wypełniając bruzdy. Naprawcza Maska pomaga spłycić zmarszczki i odzyskać naturalnie pogodny i młodszy wygląd rysów twarzy. Cena 24,99 zł / 50 ml.



### Ukojenie

Kojący krem nawilżający na dzień **Tolerans Sensitive** marki **DERMEDIC** zalecany jest do codziennej pielęgnacji skóry nadwrażliwej, skłonnej do podrażnień, nietolerującej tradycyjnych preparatów pielęgnacyjnych. Łagodzi podrażnioną i zaczerwienioną skórę dzięki aktywnym składnikom (Gliceryna, Masło Shea, Ekstrakt z aloesu, Skwalan). Jest polecany po zabiegach dermatologicznych lub medycyny estetycznej. Lekka, nietłusta konsystencja jest idealna pod makijaż. Cena: 38 zł, 55 g.



### Szybka pomoc

Gdy skóra jest bardzo sucha lub atopowa szybkim rozwiązaniem jest **Ratunek dla skóry w sprayu** (200 ml, 44 zł) **DERMEDIC Linum Emolient** zalecany już od 3 roku życia do intensywnego nawilżania, również jako ukojenie swędzenia i podrażnień. Zawiera: olej lniany, witaminę E, alantoinę, d-panthenol, betainę i kwas hialuronowy. Można spryskać skórę ciała z odległości około 10-15 cm (1-2 razy każdą okolicę) wielokrotnie w ciągu dnia. Wygodny **Ratunek w sprayu** tworzy na powierzchni delikatną powłokę ochronną, zabezpiecza przed parowaniem, kontaktem z drobnoustrojami i alergenami, hamuje rozwój bakterii, chłodząc łagodzi podrażnienia i uczucie świądu oraz nie tłuszczy odzieży.



### Łagodny i skuteczny

**DERMEDIC ANTIPERSP T** o formule 0%, to antyperspirant typu roll-on, przeznaczony dla osób o skórze wrażliwej i nadwrażliwej. Jest przyjemny w dotyku, nie uczula, nie podrażnia i nie wysusza skóry. Jest tak delikatny, że można go stosować także bezpośrednio po depilacji. Nie zawiera kompozycji zapachowych, więc nie koliduje z ulubionymi perfumami. Działa 48 godzin, ma działanie łagodzące dzięki alantoinie, która ewentualne podrażnienia i dzięki ograniczonej zawartości substancji potencjalnie alergizujących. Przy tym nie brudzi ubrań. Cena 30 zł / 60 g.

### Kaszmierowe ręce

**Krem do rąk DermaSpa** do skóry bardzo suchej z serii **Cashmere Comfort DOVE** to bogata, otulająca formuła, która przywróci ulgę i suchej skórze. Luksusowy krem do rąk do bardzo suchej skóry nawilżył twoje dłonie, pozostawiając je miękkie w dotyku niczym kaszmir. Zawiera technologię Cell-Moisturisers® z najważniejszymi substancjami aktywnie nawilżającymi otrzymanymi z naturalnych olejków roślinnych. Nie klejąca się, nietłusta, bogata konsystencja, szybko wchłania się w dłonie, a do tego krem ma ciepły zapach, wzbogacony skoncentrowanymi olejkami aromatycznymi. Cena 13.49 zł, 75ml.



### Przyjemnie ujędrniający

**Ujędrniająco-liftingujący balsam do ciała IWOSTIN Re-LIFTIN** zapewni codzienną pielęgnację ujędrniającą ciało przywracającą skórze uczucie komfortu i nawilżenia. Balsam pięknie pachnie, głęboko nawilża, ale przede wszystkim redukuje oznaki starzenia się przywracając jędrność, gładkość i elastyczność skórze po 40 roku życia. A przy tym jest odpowiedni dla skóry wrażliwej, bo nie zawiera parabenów i barwników. Kompleks Re-Structure uzupełnia braki substancji budulcowych takich jak ceramidy, NNKT, kwas hialuronowy i odmładza ją od wewnątrz. Dermican™ - peptyd nowej generacji, stymuluje syntezę lumikanu, substancji porządkującej strukturę włókien kolagenowych tworzących siatkę podporową skóry. Kolagen natywny pochodzenia morskiego, o strukturze identycznej z naturalnie występującą w skórze poprawia elastyczność i sprężystość skóry. Cena 57 zł, 200 ml.



## ZDROWIE

### Niezbędne w ciąży

**Folik® Mama PIERWSZY TRYMESTR** to suplement diety dla kobiet w ciąży (do 13 tygodnia), zawierający ważne dla mamy i dziecka składniki, które trudno uzupełnić za pomocą codziennej diety. Należą do nich kwas foliowy, jod i kwas tłuszczowy DHA (nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3). Cena ok. 35 zł / 60 kapsułek.



### Zapobiega i leczy

**GROPRINOSIN** zwalcza wirusy i zwiększa odporność organizmu na kolejne infekcje. Można go stosować zapobiegawczo, gdy wszyscy wokół zarażają albo gdy zaczyna się infekcja wirusowa, żeby wspomóc organizm w procesie wyzdrowienia. Groprinosin jest dostępny bez recepty w postaci tabletek (dla młodzieży i dorosłych) oraz syropu o malinowym smaku dla dzieci. Może być stosowany u dzieci powyżej 1 roku życia. Syrop 150 ml ok. 21 zł, tabletki 20 szt. ok 25 zł.



### Junior angin dla dzieci

Pomoc w leczeniu bólu małego gardła od 4 roku życia przyniesie **junior angin** – smaczkowite **truskawkowe tabletki**. Zawarty w nich porost islandzki powleka podrażnioną błonę śluzową ochronną warstwą, która łagodzi podrażnienia i przyspiesza regenerację błonki i zapobiega przenikaniu drobnoustrojów chorobotwórczych. Cynk i pantotemian wapnia to kompleks pielęgnujący - ochronny. Tabletki **junior-angin** dostępne są w aptece, bez recepty. (12,96 zł / 24 tabl.) Polecamy też **junior-angin syrop dla dzieci** (15 zł / 100 ml). Przyda się na drażniący kaszel i ból gardła. Formuła zawierająca wyciąg z porostu islandzkiego i malwy łagodzi kaszel, chroni oraz regeneruje podrażnione gardło. Syrop ma czerśniowy smak. Może być podawany dzieciom już od 1 roku życia.



### Na katar

Preparat **nasic** to aerozol, który jest pomocny w wypadku kataru. Udrożnia nos już po 5-10 minutach dzięki ksylometazolinie i odbudowuje jego błonę śluzową dzięki zawartości panteolu. Wspomaga regenerację naturalnej bariery ochronnej i zmniejsza suchotę błony śluzowej nosa. Dla dzieci polecamy **nasic kids** (ok. 15 zł / 10 ml).



### Pomocne na gardło

Zimą przy infekcji i bólu gardła warto mieć pod ręką pastylki **neo-angin**, które działają zapobiegawczo i leczniczo w schorzeniach jamy ustnej i krtani jak: zapalenie gardła, zapalenie migdałków, problemy z przełykaniem, chrypka. Zawarta w nich formuła TriActive powoduje uśmierzanie bólu, zwalczanie infekcji oraz łagodzenie stanów zapalnych jamy ustnej i gardła. Działają antyseptycznie, wywołują uczucie chłodu na błonach śluzowych i zmniejszają ból dzięki obecności lowementolu. Cena **neo-angin** - 24 pastylki / 14,92 zł.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

# „MEDICAL”

## Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

**tel. 61 817-41-10**

Godziny przyjęć:

**Pn-Pt 8.00-22.00    So 9.00-15.00    Nd 9.00-15.00**

# Mariolka mogła być brunetką

Rozmowa z IGOREM KWIATKOWSKIM, zwanym panem Mariolką, liderem kabaretu Paraniormalni



- Niektórzy przedstawiając cię mówią: „Oto półgeniusz i półidiota”. Jak to mieżysz? Od pasa w górę, czy może w dół?

- (Śmiech) To oczywiście żart, ale coś w tym jest. Żyje we mnie kilka różnych osobowości i normalny nie jestem. Ale to mój atut. Kiedyś byłem kucharzem, trochę leniwym, byłem też magazynierem i najchętniej się wygłupiałem. Teraz też to robię, ale z tą różnicą, że ludzie mi za to płać i to jest bardzo miłe.

- Kiedy byłeś dzieckiem, lubiłeś cyrk?

- Tak, najbardziej zwierzęta. No i ten specyficzny smrodek torfu i trocin (Śmiech). I orkiestrę.

- Nie wydaje ci się, że Polska to taki prawie 40-milionowy cyrk?

- Hmm... Myślę, że tak to nie. Przecież w każdym kraju są idioci, jakieś Dody i skandalizujące typy. A my zbliżamy się do krajów zachodnich

i dziwimy się, że u nas zdarza się to, co tam jest od dawna. Ale fajnie, że znajduje się miejsce dla każdego. Nawet kabaret się zmienia. To coraz większe show, jak na Zachodzie. I w tym znaczeniu cieszę się, że to jest cyrk. Mam z czego drwić. Na przykład z małostkowości i interesowności ludzi, jak w skeczu z pająkiem i muchą. Tam pokazujemy różne zachowania ludzi i ich wzajemne zależności. I fajnie, że reagują.

- Być kabareciarzem, to prawie być kłownem?

- Może,... Bo kabaret ma rozśmieszać, a my lubimy się wydurniać. Tylko to nie jest pusty śmiech. Nie rzucają po prostu wulgaryzmami tylko dlatego, że one wywołują salwy śmiechu. Jesteśmy kuglarzami i zdajemy sobie sprawę, czego widz oczekuje. On chce się pośmiać, więc my nie chcemy pakować mu głębszych przemyśleń, bo od tego jest teatr czy film. Wyty-

kamy wady, pokazujemy relacje damsko-męskie, takie sztuczki i wybiegi między nimi i to chwyta. Ale nie przywiązujemy się do swojej roboty, bo nie wiemy, jak długo potrwa. Po prostu lubimy poczucie humoru. Nawet stworzenie hitu, jakim jest Mariolka, to też był przypadek.

- Co o niej myślicie? To zjawisko socjologiczne czy przypadek kliniczny?

- I to, i to. Myślałem, że nie wszyscy będą się z niej śmiali, a okazuje się, że największą uciechę mają ci, którym daleko do tych klimatów. Na przykład obawialiśmy się, jak ten skecz będą odbierać lekarze. Że dla nich to za wulgarnie. A jednak się śmieją. Mamy też takie dwie pannie po osiemdziesiątce. Absolutne fanki Mariolki. I to jest niesamowite. A pierwszą część skeczu zainspirowały wywody nietrzeźwych nastolatki, dziewczyn dresiarzy, które dawały rady innym

koleżankom. Ja wtedy pracowałem przy barze, sprzedawałem hamburgery i frytki. I wtedy się nasłuchiwałem. Kolejne numery to już zbiór różnych głupotek. Ale każdy kabaret ma taką postać, jak u nas Mariolka.

- No i dzięki niej dostaliście się do czołówki polskiego kabaretu.

- Tak. Ale my mamy za dużo lat, by tylko cieszyć się i odcinać od tego skeczu kupony. Dostałem bardzo wiele propozycji od szefów różnych programów, by występować jako Mariolka, ale nie przyjąłem ich. Ona żyje własnym życiem i to jest nasze wspólne dziecko. Chcemy, żeby tak zostało.

- Jak się czujesz w blond peruce Mariolki?

- W peruce dobrze. Ale że blond, to nic nie znaczy. Taką akurat mieliśmy. Jak by była ciemna, Mariolka byłaby brunetką. Ale ja doceniam takich ludzi jak ona. Lubię z nimi rozmawiać. Teraz chodzi za mną męski odpowiednik Mariolki. Podglądam takich chłopaków, którzy kombinują, jak sprowadzić z zagranicy kilkunastoletnie auto przechodzone. Oni potem oklejają je różnymi nalepkami, montują jakiś sprzęt muzyczny, lubią filimiki i coca colę. A sukces Mariolki strasznie mnie zaskoczył, bo ja myślałem, że wszyscy widzą to samo i że takiego śmiechu nie będzie.

- Kolesie od Mariolek mają swoje marzenia: skórę, furę i komorę. A wy?

- (Śmiech) Swoje realizujemy jako kabaret, bo robimy to, co kochamy. I jeszcze za to, co nam sprawia przyjemność, utrzymujemy rodzinę. To jest rewelacyjne, bo niewielu to się udaje. Ja to doceniam. Dawniej przychodziłem na ósmą i ledwie wytrzymałem do godziny 16, bo nie lubiłem pracy. Teraz jest inaczej. I dzięki temu jesteśmy oczywiście w fazie kupowania jakichś domów, myślimy, by dzieci były szczęśliwe i żeby w rodzinie było to, co potrzebne, bo rodzina to jest taka kotwica, by za bardzo nie odfrunąć. Bardzo ją doceniam, bo obowiązki z nią związane sprowadzają człowieka na ziemię. I to jest dobre. Nie jestem w czepku urodzony, ale uświadomiłem sobie, że osiągnąłem sukces. Coś sobie zamierzyłem i to zrealizowałem.

- Powiedziałeś kiedyś, że

na scenie czujecie się świetnie, ale poza sceną jesteście niezbyt pewni. Z czego się to bierze?

- Kabareciarze czy aktorzy to ludzie, którzy w szkołach średnich mieli jakieś kompleksy. A człowiek, kiedy je ma, uważa, że jest mało ciekawy, głupi, gruby i chce się przełamać. Ja też kiedyś byłem takim wesołkiem. Jak trzeba było zrobić coś śmiesznego, to słyżałem: „Igor, zrobisz coś śmiesznego”. I tak mi zostało. Wyglądałem się nawet w pracy. I byłem do niej ostatni. Potem zacząłem spisywać jakieś skeczyki, a teraz to się rozwinęło i utrzymuję z tej roboty rodzinę. Oczywiście, to miło mieć kasę na koncie i godziwie żyć, ale przed koncertem nie myślimy o niej. Dla nas najważniejszy jest widz. Przed nim chcemy się realizować. Jeśli tego kontaktu nie ma, coś nie idzie. I przyznam, że było kilka imprez, które nie do końca nam pasowały i nie pomogła suma pieniędzy na nasze wynagrodzenia. Czuliśmy, że to nie wypaliło. Więc boimy się, żeby coś się nie posypało. Staramy się o zachowanie dobrej jakości. Najbardziej zależy nam na tym, żeby złapać dobrą interakcję z publicznością.

- Na scenie bywa trudno, zaskakująco?

- Zdarza się, ale najczęściej udaje się nam wybrnąć z takiej sytuacji. To bardzo trudna sztuka, dobrze zareagować w odpowiednim czasie. Oczywiście, chcielibyśmy być na scenie jak Piotr Bałtroczyk, ale na początku było ciężko. Trzeba mieć markę, zaufanie i posłuch, by na gorąco, bez przygotowania, tworzyć żarty inspirowane życiem, i by one śmieszyły. Ale

ja to uwielbiam, ten szum i szmer publiczności, jak robię bit box i jest dobre nagłośnienie. To aż mi ciary idą. Ale i to też jest może śmieszne, bo sam to robię i sam się cieszę (Śmiech).

- Co ludzi śmieszy najbardziej?

- Okazuje się, że to, co robimy i z czego śmiejemy się prywatnie. Na przykład, ostatnio śmiejemy się z reklam środków na prostatę i drogi moczowe. Niedawno jadłem śniadanie i w TV usłyszałem taki tekst: „Czy wiesz, że co trzecia kobieta w Polsce nie trzyma moczu?” Mnie to strasznie rozśmieszyło i okazało się, że jak to mówimy ze sceny, to ludzie też żywiołowo reagują. Więc dajemy im to, co chcą, to co ich bawi i przemycamy własne poczucie humoru.

- A jakie dowcipy sobie opowiadacie?

- Szczerze mówiąc, my kabareciarze średnio przepadamy za kawałami, bo nie wypada mówić nie swoich dowcipów. Ale lubię takie trochę absurdałne i krótkie, na przykład „Myli się tylko raz...?”

- Na pewno wszyscy odpowiadają, że saper.

- No właśnie, a to chodzi o brudasów (Śmiech).

Rozmawiała  
HANNA KAUP

*Pracowałem kiedyś z Robertem w barze. On był DJ-em, a ja kucharzem, i takich „Mariolek” była tam cała masa. Ludzie podłani alkoholem zachowują się zupełnie inaczej, są rozluźnieni i nie martwią się tym, że powiedzą coś głupiego. Najbardziej zainspirowała mnie dziewczyna o imieniu Ewa, która zawsze opowiadała o swoich nowych podbojach, a jej ulubionym powiedzonkiem było „ja pyrtolę”. Od niej zaczęły się właśnie wszystkie teksty.*

**Igor Kwiatkowski (ur. 20 stycznia 1978 roku w Kowarach) – polski artysta kabaretowy, założyciel Kabaretu Paraniormalni.**

**Jest finalistą programu telewizyjnego Debiut, w którym zajął 2. miejsce, zdobywając 30 procent głosów i nagrodę w postaci roli w serialu „Sam Życie”.**

**Z wykształcenia jest kucharzem, pracował także jako magazynier, „wykładowca” napojów gazowanych i alkoholowych w markecie oraz DJ rozgłośni Roxy FM.**

**W 2004 roku wraz z Robertem Motyką i Rafałem Kadłuckim założył Kabaret Paraniormalni, w którym stworzył m.in. postać Mariolki, Kryspina i innych. Specjalizuje się również w parodiach.**

**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

**Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twój-tydzień@wp.pl](mailto:twój-tydzień@wp.pl)**

# Ile za ubezpieczenie mieszkania w Poznaniu?

**Ceny porównywalnych ubezpieczeń mieszkania w Poznaniu wahają się od 341 zł do 785 zł – wynika z analizy porównywarki ubezpieczeń Superpolisa.pl. Zakres ubezpieczenia mieszkania można elastycznie dopasowywać do potrzeb, dzięki czemu nie trzeba płacić za zagrożenia, których się nie obawiamy.**

MAGDALENA KOWAL



W raporcie o cenach ubezpieczeń mieszkań porównano oferty wszystkich największych ubezpieczycieli i sprawdzono, ile za polisę zapłacą właściciele mieszkań w Poznaniu oraz pozostałych miastach wojewódzkich. Kalkulację przygotowano dla małżeństwa, które posiada 60-metrowe mieszkanie zbudowane w 2011 roku<sup>1</sup>. Ile będą musieli zapłacić za roczną polisę? Odpowiedź zależy od tego, jak szeroki ma być zakres ochrony ubezpieczenia nieruchomości.

– Na rynku dostępne są zarówno tanie, jak i drogie oferty ubezpieczenia dla tego samego mieszkania. Jednak w przypadku ubezpieczeń dobrowolnych, jakim jest ubezpieczenie domu i mieszkania, cena nie powinna być jedynym wyznacznikiem wyboru. Zanim zdecydujemy się na zakup polisy konieczne jest indywidualne dopasowanie wariantu ochrony i porównanie propozycji kilku towarzystw – tłumaczą przedstawiciele firm ubezpieczeniowych.

## TANIE I DROGIE UBEZPIECZENIE MIESZKANIA

Na potrzeby raportu porównano ceny zakładając, że właściciele mieszkań szukają polisy obejmującej ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a także zabezpieczającej ryzyko kradzieży z włamaniem, dewastacji, stłuczenia szyby i przepięcia. Dodatkowo polisa ma zawierać OC w życiu prywatnym z obawy przed na przykład konsekwencjami zalania mieszkania są-

siadów i home assistance zapewniające między innymi pomoc fachowców w razie awarii.

W Poznaniu najtańsze ubezpieczenie dostosowane do takich potrzeb kosztuje 341 złotych, lecz wybierając usługi jednego z konkurencyjnych towarzystw za ochronę o zbliżonym zakresie trzeba zapłacić aż 785 złotych. Oznacza to, że porównanie ofert i przemyślany wybór może przynieść prawie 450 złotych oszczędności.

Sytuacja wygląda analogicznie w pozostałych miastach wojewódzkich. Na przykład w Warszawie takie ubezpieczenia mieszkania w jednej z firm można kupić już za 279 złotych, natomiast w innej trzeba za nie zapłacić 699 złotych – to o przeszło 420 złotych drożej. W Lublinie i Poznaniu porównując oferty wszystkich ubezpieczycieli można zaoszczędzić prawie 450 złotych, a w Krakowie prawie 550 złotych.

## PORÓWNAJ ZANIM PODEJMIESZ DECYZJĘ

**Przed ostateczną decyzją o zakupie ubezpieczenia warto poświęcić trochę czasu na sprawdzenie, jaką dokładnie ochronę i za ile dostajemy.**

– Wyższa składka nie zawsze jest uzasadniona pełniejszym zakresem ochrony, czasem wynika z polityki cenowej firmy. Niektórzy ubezpieczyciele pewnie ryzyka na przykład przepięcia czy dewastacji i wandalizmu włączają do ochrony bez dodatkowej opłaty, inni doliczają za nie dodatkową składkę – dodają znawcy rynku ubezpieczeń.

Dla przykładu jedna z firm ochronę przed stłuczeniem szyb do sumy 1.000 złotych włączy do polisy już za 10 złotych, w konkurencyjnej firmie kosztuje to aż 85 złotych, a w jeszcze innej włączenie tego ryzyka nie jest możliwe. Co więcej oferty różnych towarzystw nie odpowiadają sobie w każdym aspekcie – niekiedy mają wpisane nieco inne od założonych przez właścicieli mieszkania sumy ubezpieczenia, jednak czasem poza zaplanowanym zakresem gwarantują pełniejszą ochronę na przykład rozszerzając ryzyko kradzieży z włamaniem poza mienie ruchome także na elementy stałe.

**Baczną uwagę należy zwrócić także na wyłączenia odpowiedzialności, które są równie ważne jak zakres ochrony. Są to zapisy w umowie jednoznacznie wskazujące sytuacje, kiedy ubezpieczyciel nie ma obowiązku wypłacić odszkodowania. Warto wiedzieć, że również w tym aspekcie pomiędzy ofertami poszczególnych firm są spore rozbieżności.**

Do wycenienia przyjęto, że mieszkanie zbudowane w 2011 r., jego metraż to 60 mkw. i znajduje się na pośredniej kondygnacji. Wartość nieruchomości to 300 tys. zł, wartość elementów stałych to 30 tys. zł, a wartość mienia ruchomego 25 tys. zł. Mieszkanie

posiada sprawny domofon, atestowany zamek w drzwiach oraz drzwi antywłamaniowe.

Porównanie cen ubezpieczeń mieszkań		
	Najniższa cena	Najwyższa cena
Gdańsk	335 zł	889 zł
Warszawa	279 zł	699 zł
Toruń	322 zł	931 zł
Bydgoszcz	339 zł	889 zł
Wrocław	344 zł	889 zł
Kielce	322 zł	785 zł
Kraków	344 zł	889 zł
Opole	322 zł	785 zł
Szczecin	340 zł	889 zł
Olsztyn	322 zł	785 zł
Białystok	322 zł	796 zł
Lublin	341 zł	785 zł
Poznań	341 zł	785 zł
Zielona Góra	320 zł	785 zł
Gorzów Wlkp.	320 zł	806 zł
Łódź	339 zł	889 zł
Katowice	339 zł	785 zł
Rzeszów	307 zł	889 zł

Dane: [www.superpolisa.pl](http://www.superpolisa.pl)

# Rynek pracy w 2016 roku

**Prężnie rozwijający się rynek pracy, niski poziom stopy bezrobocia i wzrost poziomu zatrudnienia – te czynniki charakteryzowały rynek pracy Poznania i powiatu poznańskiego w 2016 roku.**



POWIATOWY  
URZĄD PRACY  
W POZNANIU

## NAJNIŻSZA STOPA BEZROBOCIA W KRAJU

Poznań w roku ubiegłym był liderem pod względem najniższej stopy bezrobocia w kraju, powiat poznański zajmował w grudniu 2016 roku 3 miejsce wśród wszystkich powiatów w Polsce.

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Poznaniu odnotowano w ciągu roku sukcesywny spadek liczby osób bezrobotnych. W grudniu 2016 roku liczba ta osiągnęła najniższy poziom: 10.636 osób, o 16,2% mniej niż w analogicznym okresie 2015 roku.

## WZROST LICZBY OFERT PRACY

Na lokalnym rynku pracy nastąpiło wyraźne ożywienie rekrutacyjne pracodawców, o czym świadczy rekordowa liczba ofert pracy pozyskanych przez poznań-

ski urząd pracy. W 2016 roku realizowano 27.200 ofert pracy zgłoszonych przez pracodawców.

Wzrost poziomu zatrudnienia nastąpił w większości branż, przy czym pracodawcy najliczniej poszukiwali kandydatów do pracy posiadających odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia zawodowe. Stąd prowadzone przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu działania aktywizacyjne dotyczyły przede wszystkim podniesienia lub uzupełnienia kwalifikacji zawodowych osób bezrobotnych oraz uzyskanie wymaganego przez pracodawców doświadczenia zawodowego.

## AKTYWIZACJA ZAWODOWA BEZROBOTNYCH

Na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu przeznaczono w roku ubiegłym prawie 23 miliony złotych. Najbardziej

popularnymi formami aktywizacji zawodowej, z których korzystały osoby bezrobotne były: szkolenia zawodowe, z finansowania których skorzystały 1.353 osoby, staże zawodowe, w ramach których 660 osób uzyskało doświadczenie zawodowe bezpośrednio na stanowisku pracy oraz przyznanie środków na podjęcie własnej działalności gospodarczej – w roku ubiegłym dzięki wsparciu finansowemu i merytorycznemu PUP w Poznaniu na terenie Poznania i powiatu poznańskiego powstało 470 nowych firm.

Urząd pracy wspierał także osoby młode w podejmowaniu zatrudnienia: 83 osoby do 30 roku życia skorzystały z bonów: szkoleniowego, stażowego, zatrudnieniowego, na zasiedlenie. W 2016 roku wdrożony został także Program Praca dla Młodych, w ramach którego Urząd refundował pracodawcy część kosztów związanych z zatrudnieniem osoby bezrobotnej do 30 roku życia. W wyniku realiza-

cji programu 506 młodych osób podjęło zatrudnienie.

## WSPIERANIE TWORZENIA NOWYCH MIEJSC PRACY

Pracodawcy chętnie współpracowali z Powiatowym Urzędem Pracy w Poznaniu tworząc nowe miejsca pracy również przy wsparciu finansowym z Urzędu. Podpisano ponad 1.000 umów z pracodawcami między innymi w zakresie: organizacji staży, prac interwencyjnych, robót publicznych, prac społecznie użytecznych, refundacji kosztów doposażenia stanowiska pracy, refundacji części kosztów wynagrodzenia za zatrudnienie osoby do 30 roku życia, dofinansowania wynagrodzenia za zatrud-

nienie osoby po 50 roku życia, o przyznanie środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

W odpowiedzi na zapotrzebowanie na lokalnym rynku pracy urząd organizował w 2016 roku dwukrotnie targi pracy, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Podczas targów pracodawcy prezentowali liczne oferty pracy ponad 1.000 osobom zwiedzającym.

Urząd wspierał również pracodawców i pracowników firm w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych w formie kształcenia ustawicznego w ramach środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Na ten cel przeznaczono kwotę ponad 2,7 miliona złotych obejmując wsparciem 1.100 osób.

Szczegółowe informacje nt. form wsparcia dla osób bezrobotnych i pracodawców dostępne są na stronie: [poznan.praca.gov.pl](http://poznan.praca.gov.pl)



ul. Czarnieckiego 9  
61-538 Poznań  
tel. 61 8345-640  
tel. 61 8345-679  
fax. 61 8339-808

e-mail: [kancelaria@pup.poznan.pl](mailto:kancelaria@pup.poznan.pl)

# Ostatnie dni Hirschberga

Ostatnie miesiące hitlerowskich rządów na ziemiach zachodnich, które w 1945 roku przyznano Polsce, przebiegały różnie. W Jeleniej Górze, Wałbrzychu i okolicznych miastach skutków wojny Niemcy prawie nie odczuwali. Tym większy przeżyli szok, gdy ziemię te musieli wkrótce po wojnie opuścić.

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



To otoczone ze wszystkich stron górami miasto wydawało się być najbez-

piecniejszym w prowincji dolnośląskiej. W tamten czwartek, 28 grudnia 1944 roku, Armia Czerwona stała gdzieś daleko nad Wisłą, a alianci zachodni byli jeszcze dalej. O toczącej się wojnie w Hirschbergu (Jeleniej Górze) przypominały tylko coraz skromniejsze przydziały kartkowe oraz coraz liczniejsze instytucje wojskowe i cywilne, które tu ewakuowano. Do miasta nad Bobrem przeniesiono akademię wojskową, dyrekcję i dział katalogów Pruskiej Biblioteki Państwowej, „rząd” Generalnego Gubernatorstwa, instytut językoznawstwa i sztab jednostki pancerniej Wehrmachtu, nie licząc zakładów przemysłowych pracujących na potrzeby wojny. Te, między innymi, dane padły na posiedzeniu Rady Miejskiej Hirschberga w tamten grudniowy czwartek.

W protokole z obrad Rady Miejskiej czytamy: „Następnie nadburmistrz zajął się sprawami miej-

LESZEK ADAMCZEWSKI  
scowymi i podał dokładne dane dotyczące ruchu ludności, sytuacji mieszkaniowej, żywnościowej i gospodarczej. Zaznaczył przy tym szczególnie, że urodzin jest w dalszym ciągu więcej niż przypadków śmierci. Także liczba zawartych związków małżeńskich była o 301 [par] wyższa niż w roku ubiegłym. Przy największym zaangażowaniu lekarzy zapewniono opiekę medyczną; na [jednego] lekarza przypadło 1900 osób”. I tak dalej.

Mimo ekstremalnie trudnej sytuacji ogólnej, nazistowskie władze Hirschberga radziły sobie całkiem nieźle. W mieście – mówił nadburmistrz – „ukończono budowę 68 domów zastępczych, a 172 są w budowie. Gotowych jest 106 budynków seryjnych i 52 innych budynków. Około 45.000 ludzi, to jest 10 procent, mieszka obecnie w barakach”.

Prawie rok wcześniej, bo wczesną wiosną 1944 roku ta sama Rada Miejska zdecydowała o budowie kilku dużych schronów przeciwlotniczych. Największy, przewidziany dla 2000 ludzi, miał powstać wewnątrz Cavalierbergu (obecnie Wzgórza Kościuszkii) poprzez znaczną rozbudowę wykutej w skałach piwnicy winnej, która była częścią dużej restauracji Felsenkeller. Budowę drugiego schronu roz-



FOT. - ARCHIWUM AUTORA

Centrum polskiej już Jeleniej Góry na zdjęciu z drugiej połowy 1945 roku. Wśród przechodniów dominowali wówczas Niemcy.

poczęto wewnątrz wzdłuż torowiska znajdującego się obok dworca kolejowego Hirschberg Hauptbahnhof, a trzeciego koło szpitala miejskiego imienia Martina Lutera. Schrony te miały być wyposażone w kanalizację, wodę z sieci miejskiej i rezerwowe studnie oraz łącząca telefoniczne. Przewidywano też wyposażenie ich w rezerwowe agregaty prądotwórcze.

Budowy tychże schronów nie ukończono. Zapewne zabrakło pieniędzy i materiałów budowlanych, na pewno zaś czasu, chociaż wydrążone wyrobiska mogły w razie potrzeby służyć za całkiem bezpieczne schronienie. Na przykład do schronu koło głównego dworca kolejowego mogli – w przypadku nalotu – udać się kolejarze i pasażerowie oczekujący na pociągi oraz mieszkańcy okolicznych domów.

W wojennej Jeleniej Górze przebywało też wielu cudzoziemskich robotników przymusowych i ich liczba wraz z upływem lat systematycznie wzrastała. Obok Francuzów, Czechów, Słowaków, Belgów i obywateli ZSRR byli także Polacy. Do tego trzeba dodać zatrudnionych w rolnictwie i przemyśle powiatu jeleniogórskiego jeńców wojennych oraz więźniów KL Gross-Rosen, dla których nad Bobrem założono filię tego obozu koncentracyjnego. Arbeitslager Hirschberg utworzono bowiem przy zakładach Schleissche Zellwolle AG. Produkowały one włókna, z których sztyto mundury. Ten największy zakład przemysłowy w Hirschbergu borykał się – jak wiele innych – z nieregularnymi dostawami surowców, brakiem wystarczającej liczby wa-

gonów towarowych i brakami kadrowymi, ponieważ ostatnich doświadczonych pracowników powoływano do wojska, a niewolniczą siłą roboczą trzeba było przeszkolić z miernym często rezultatem.

Pierwsi uchodźcy z prowincji górnośląskiej i wschodnich powiatów Dolnego Śląska dotarli do Hirschberga 20 stycznia 1945 roku, a pięć tygodni po rozpoczęciu wielkiej ofensywy na froncie wschodnim. Dla jeleniogórzan rozpoczął się trudny czas. Do większych mieszkań dokwaterowano kilka osób, często ludzi starych i schorowanych, mających za sobą traumatyczne przeżycia podczas kilkudniowej ucieczki w śnieżnej zadymce i trzaskającym mrozie, podczas której wielu straciło swych bliskich. Jednak większość uciekinierów z Górnego Śląska i Breslau (Wrocławia) kwatrowano przede wszystkim w szkołach i świetlicach.

Chociaż lokalne władze zapewniały, że panują nad sytuacją, do miasta docierały niepokojące informacje o zajęciu przez czerwonarmistów niedalekiego Löwenberga (Lwówka) i walkach toczących się w Lauban (Lubaniu). Niemcy wkrótce odbili Lauban w ostatnim zwycięskim kontrataku Wehrmachtu podczas drugiej wojny światowej, co natychmiast wykorzystała propaganda hitlerowska wypuszczając w świat kolejne opisy bolszewickich gwałtów i mordów, co spotęgowało nastroje paniki wśród mieszkańców. Na domiar złego, w marcu Rosjanie zbombardowali Hirschberg. Bomby wyrządziły minimalne szkody, ale jednocześnie zmusiły władze do

ogłoszenia 20 lutego 1945 roku ewakuacji głównie kobiet z małymi dziećmi, czyli wszystkich niezdolnych do noszenia broni. Pozostali wraz z żołnierzami mieli bronić miasta przed Armią Czerwoną. W tym celu podjęto konkretne działania. Przygotowano plany zaminowania wielu ważnych obiektów w Hirschbergu, kopano rowy przeciwlotnicze i intensywnie szkolono cywilów.

Tymczasem z jeleniogórskich dworców pociągi ewakuacyjne wyjeżdżały w kierunku Schreiberhau (Szklarskiej Poręby) i dalej do Sudetenlandu. Był to jedyny kierunek w miarę bezpiecznej ucieczki. W miarę, bo w maju w Czechach nagle wstąpi odwaga i zaczęła się mścić za lata łagodnej okupacji. Krwawa zemsta dopadnie przede wszystkim Niemców sudeckich, ale wśród ofiar będą również uciekinierzy ze Śląska.

W ostatnich dniach wojny na miasto spadło kilka prawdopodobnie zabłąkanych pocisków artyleryjskich, uszkadzając przynajmniej jeden budynek. Tu i ówdzie z okien wyleciały szyby. Ponoć nawet bomby i pociski nie wyrządziły poważniejszych szkód i miasto rzeczywiście wyglądało na nietknięte przez wojnę, to jednak przez kilka następnych lat straszyl widok zniszczonego wiaduktu kolejowego (Bober-Viadukt), w 1866 roku na wysokości 40 metrów przetrzonego nad Borowym Jarem. Przez ten kamienny, ośmioprzęsłowy obiekt przebiegały dwie ważne linie kolejowe: do Drezna przez Görlitz (Zgorzelec) oraz do Schreiberhau i dalej do Czech. Jak wiele innych mostów w tej okolicy,

tak i Bober-Viadukt został przez Niemców odpowiednio wcześniej zaminowany. Silne ładunki wybuchowe umieszczono w jego środkowych filarach i czekali tylko na odpowiedni moment ich odpalenia. Rozkaz zniszczenia tej ważnej przeprawy wydał oficer z Waffen SS i prawdopodobnie była to jego własna inicjatywa, chociaż legenda przypisuje ją Werwolfowi. Kilka błysków i można było jeszcze zobaczyć rozpadające się ogromne kamienne filary, zanim dym i kurz przesłoniły wszystko. Jeden z unikatowych zabytków dziesiętnastowiecznej techniki inżynierskiej przestał istnieć.

We wtorek, 8 maja 1945 roku, z Hirschbergu uciekł dotychczasowy nadburmistrz z NSDAP. Uciekło także kilku najbardziej aktywnych radnych-nazistów, a pozostali na stanowisko burmistrza powołali socjalistę z SPD, który tuż po wyborze witał wkraczających do miasta czerwonoarmistów. Wojna dobiegła końca i Jelenia Góra szczęśliwie uniknęła orgii podpaleń. Ale żołnierze Stalina nie pozostawili w spokoju kobiet. Według niemieckich świadków, te, które ukrywały się w schronie wewnątrz Cavalierbergu, zostały zgwałcone.

Radziecka okupacja Hirschbergu w czystej postaci trwała zaledwie niespełna miesiąc. Rosjanie obowiązywały już inne rozkazy niż ich kolegów, którzy po zdobyciu choćby Prus Wschodnich palili miasta i wsie, na potęgę gwałcili, rabowali i mordowali. Czas bezmyślnej zemsty już minął, chociaż antyniemieckie ekscesy były w armii Stalina nadal tolerowane. Także w Jeleniej Górze. Ale i tu, jak i w innych miastach Dolnego Śląska, pojawili się wracający do swych domów byli robotnicy przymusowi oraz – rzadziej – uwolnieni więźniowie obozów koncentracyjnych. Poczynania Rosjan wobec ludności niemieckiej obserwowali więc obcy, którzy zresztą sami próbowali regulować rachunki krzywd. Doszło zatem do tego, że czerwonarmiści musieli często bronić cywilnych Niemców przed zemstą ofiar Hitlera.

W tym też czasie do Jeleniej Góry jechała już ekipa, która miała objąć władzę w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej...



FOT. - LESZEK ADAMCZEWSKI

Fragment schronu przeciwlotniczego wykutego we wzdłuż torowiska koło dworca kolejowego Jelenia Góra Główna na zdjęciu z 1998 roku. Od kilkunastu lat podziemne wyrobiska tego schronu są niedostępne.



Parlament Europejski

## O robotach i sztucznej inteligencji



Parlament Europejski przyjął sprawozdanie na temat przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki i przyszłej ewentualnej legislacji UE dotyczącej robotów i sztucznej inteligencji. „Nie mówimy tu o maszynach wykonujących automatycznie proste czynności. Ale o robotach uczących się, albo sztucznych inteligencjach mogących przetwarzać bardzo szybko duże ilości danych. Powinniśmy być ostrożni przy stanowieniu prawa, bo jest jeszcze wcześniej, a cały obszar szybko się rozwija. Staramy się stworzyć warunki, w których właściciele, producenci, użytkownicy, operatorzy i konsumenci wspólnie przygotowują kodeksy postępowania i norm określających standardy, zarówno w sensie technicznym, jak i etycznym. Tak zrobiliśmy np.: w przypadku aplikacji dotyczących m-zdrowia. Chodzi o to, żeby branża mogła się rozwijać, a klienci z niej korzystać, ale z zachowaniem wymogów technicznych i przestrzeganiem ochrony danych osobowych” - powiedział Michał Boni, autor opinii Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych do tego sprawozdania. Sprawozdanie dotyczy autonomicznych samochodów, dronów czy robotów wykorzystywanych w medycynie i edukacji.

Najwięcej kontrowersji budzi odpowiedzialność cywilna za błędy robotów oraz ewentualne nadanie w przyszłości osobnego statusu prawnego najbardziej zaawansowanym formom sztucznej inteligencji. „Nie mówimy tu o science fiction, postęp w robotyce dzieje się na naszych oczach. Coraz częściej korzystamy z urządzeń w mniejszym lub większym stopniu sterowanych przez roboty. Nie możemy udawać, że problem nie istnieje, a to sprawozdanie jest pierwszym poważnym głosem w dyskusji o dziedzinie robotyki” - dodał Tadeusz Zwiefka członek Komisji Prawnej.

## Niemieckie autostrady płatne?



Podczas sesji plenarnej w Strasburgu, Parlament Europejski omawiał propozycje wprowadzenia przez rząd niemiecki opłat za przejazd autostradami. Wiele wskazuje na to, że proponowane przepisy zakładają wprowadzenie opłat tylko dla obcokrajowców, obywatele Niemiec mieliby ewentualnie płacić mniej.

„Opłaty nie mogą w jakikolwiek sposób dyskryminować użytkowników niemieckich dróg, którzy pochodzą z innych krajów. Proponowane przepisy uderzają w osoby i firmy działające tuż przy granicy z Niemcami, szczególnie Polaków” - podkreśliła Elżbieta Łukacijewska, członkini Komisji Transportu w Parlamencie Europejskim. - „Takie działania łamią podstawowe zasady UE, jakimi są równość podmiotów i swoboda przepływu osób, dlatego musimy zrobić wszystko, aby wypracować wspólne rozwiązania. Szczególną rolę powinna tu odegrać Komisja Europejska, która stoi na straży filarów UE”.

## Kobieta równa mężczyźnie

Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia przyjęła sprawozdanie posłanki Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz na temat równego traktowania kobiet i mężczyzn w dostępie do towarów i usług. Dyrektywa taka jest pierwszym aktem prawnym Unii Europejskiej, który rozszerza zasadę równości poza rynek pracy na obszar korzystania oraz nabywania towarów i usług.

„Największym sukcesem tego dokumentu jest wprowadzenie tych samych zasad dla kobiet i mężczyzn przy wyliczaniu składek ubezpieczeniowych czy emerytalnych w prywatnych funduszach. Firmy ubezpieczeniowe muszą zrezygnować z kryterium płci i skupić się na kryteriach odnoszących się do poszczególnych klientów. Nie płeć decyduje o ryzyku ubezpieczeniowym, ale kryteria związane np. z historią wypadków czy stanem zdrowia” - podkreśla posłanka Kozłowska-Rajewicz.

FELIETON

# PiS się przestraszył i kombinuje?

TAK MYŚLĘ

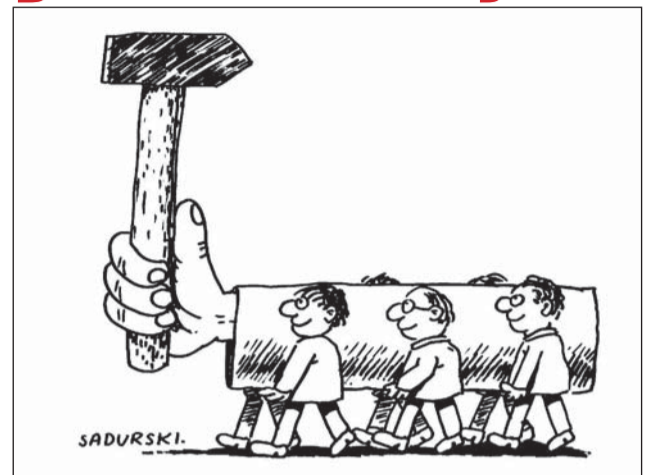


Sporo śmiejsca poświęciliśmy w tym numerze najnowszemu pomysłu partii rządzącej dotyczącym ograniczenia kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Pomysłodawcy chcieliby wprowadzić ograniczenie do dwóch czteroletnich kadencji (i to jeszcze od 2010 roku, czyli w tym przypadku prawo działałoby wstecz), co jest zdecydowanie sprzeczne z Konstytucją. Piszę „chcieliby”, bo planowali też Warszawę od morza do morza i na chceniu - na szczęście - się skończyło.

Na temat tych naszych publikacji - które powstały przy współpracy z Fundacją im. Stefana Batorego - rozmawiałem z kilkoma wielkopolskimi samorządowcami. Jeden z nich, wójt z pokaznym stażem i jeszcze większym doświadczeniem, zapytał mnie, czy się zastanawiałem tak naprawdę po co PiS robi tę całą zadymę. Gdy podałem kilka logicznych odpowiedzi mój rozmówca powiedział „a może dlatego, że są tacy słabi, że nie mogą wygrać z nami w normalnej, uczciwej walce wyborczej. Boją się nas, to wymyślają, co by tu wykombinować, by usunąć nas ze swojej drogi po władzę i kasę.”

Faktycznie - pomyślałem - coś w tym jest. PiS ma dzisiaj niemal wszystko: ma władzę centralną, ma Trybunał Konstytucyjny, ma prokuraturę każdego szczebla, ma spółki Skarbu Państwa, ma Radio Maryję, ma górników z nierentownych kopalń, którzy za „trzynastkę” i deputat węglowy w każdej chwili podjadą do Warszawy i spiorą drewnianymi pałami kogo trzeba, ma „Solidarność”, ma wojska obrony terytorialnej, ma aktywne struktury, ma media nazywane kiedyś publicznymi, ma marnych kierowników w rządowych limuzynach, ma babcię i dziadków odzyskujących drugą młodość na miesięcznicach i ma podobno wciąż wzrastające poparcie we wszelkich sondażach, bo suweren - jak mówią - się zna, wie co dla niego dobre i głośnie jak głośnie, bo chce dostawać te 500+. PiS ma prezydenta, rząd, większość w Sejmie i Senacie. Czyli - podsumowując - ma naprawdę sporo, bo oprócz tego wszystkiego ma także kasę. No to dlaczego, można by zapytać, tak boi się kolejnych wyborów samorządowych?

Odpowiedź jest banalnie łatwa - bo wybory samorządowe rządzą się swoimi prawami, bo w tych wyborach mniej liczy się partyjna przynależność, wcześniejsze emerytury, które zapewne pozwoliły przeżyć z dwa tygodnie, darmowe leki dla emerytów, których nikt nie widział i tym podobne obietnice, a zdecydowanie bardziej to, czy kan-



dydat zna się na swojej robocie, czy ludzie go lubią i czy on lubi ludzi. I PiS grzebie przy ordynacji wyborczej brudnymi łapami, bo prawdziwych lokalnych i gminnych liderów nie ma, a takie Misiewiczze mogliby z obecnymi wójtami, burmistrzami i prezydentami miast w normalnej, uczciwej walce wyborczej polec już w pierwszej turze. I byłoby trochę głupio. Trzeba więc tych najgroźniejszych utracić, zakazać im ponownego kandydowania, poddać się weryfikacji przeprowadzonej przez wymagających wyborców.

I jeszcze jedno - wprowadzenie tego przepisu samych wyborców (nie tylko tych wybieranych liderów) traktuje co najmniej przedmiotowo, a mówiąc konkretnie jak głupoli, którym trzeba podpowiedzieć na kogo mają oddać swój głos. Wyborcy są zadowoleni z pracy wójta X, który jest tym wój-

tem od kilku kadencji, ale nie mogą na niego zagłosować, tylko muszą wybierać spośród dwóch takich Misiewiczów. I potem patrzeć jak gmina umiera. Przecież to paranoja.

Od tego są wybory żeby wybierać. Opowiadanie dyrdymałów i klikach i układach w samorządach przypomina bajki nie z tej ziemi. Przecież właśnie wybory są po to, by takiemu „skażonemu” wójtowi czy burmistrzowi powiedzieć „nie” i pokazać czerwoną kartkę. To mechanizm sprawdzony i skuteczny. Dlatego będę się upierał, że najlepiej jest, gdy decyzje na kogo oddajemy swój głos zapadają przy urnie wyborczej, a nie w zaciszu gabinetu, choćby i zwykłego posła, a nawet prezesa. Bo ciągle jeszcze białe jest białe, a czarne jest czarne. Jestem o tym głęboko przekonany, to oczywista oczywistość.

TOMASZ MAŃKOWSKI

ZAMIAST KOMENTARZA



RYS. - SZCZEPAN SADURSKI

GALERIA



ŹRÓDŁO - INTERNET

# Czy potrzebujemy ograniczenia liczby kadencji w samorządzie?

Wprowadzenie limitu kadencji dotknie 2/3 gmin w Polsce. Ubiegać się o urząd nie będzie mogło 1597 dotychczasowych wójtów, burmistrzów i prezydentów. Czy doprowadzi to do rozbicia lokalnych układów towarzysko-biznesowych czy pozbawi lokalne społeczności sprawdzonych liderów? Czy rozwiązanie, które działa tylko w 2 krajach europejskich, we Włoszech i w Portugalii, warto wprowadzać w Polsce? Czy nie ma innych sposobów na wymianę kadr w samorządach? Na te i inne pytania odpowiadają eksperci w analizie Fundacji Batorego.

## KTO STRACI?

Z analizy przeprowadzonej przez ekspertów - prof. Pawła Swianiewicza i dr. Adama Gendźwiłła - wynika, że o urząd w kolejnych wyborach nie mogłoby ponownie ubiegać się aż 1597 wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. To ci władarze dla których kadencja 2014–2018 jest co najmniej drugą. 1088 spośród tej grupy sprawuje swoją funkcję od co najmniej trzech kadencji, a 428 zajmowało swoje stanowiska jeszcze przed rokiem 2002, czyli przed wprowadzeniem wyborów bezpośrednich na urząd wójtów, burmistrzów, prezydentów.

„Proponowana zmiana dotknie około 2/3 gmin. W większym stopniu gminy małe i metropolie. Wśród szesnastu miast liczących powyżej 200 tys. mieszkańców, aż w dwunastu obecnie urzędujący prezydenci nie mogliby ponownie startować w wyborach. Najwięcej polityków, których dotyczyłoby ograniczenie pochodzi z lokalnych komitetów” - mówi dr Adam Gendźwiłł.

Wśród partii zakaz kandydowania dotyczyłby ponad 70% obecnych liderów lokalnych pochodzących z PSL, ok. 60% z PO i tylko ok. 30% z PiS.

## JAK JEST W INNYCH KRAJACH?

Ekspert przyjrzał się sytuacji w 29 krajach, w tym wszystkich dużych państwach europejskich. Ograniczenie kadencji służy funkcjonuje tylko w dwóch - we Włoszech i w Portugalii.

„We Włoszech burmistrz może sprawować swoją funkcję przez dwie pięcioletnie kadencje, zaś w Portugalii zostać wybranym trzy razy na okres czterech lat. Co ciekawe w niektórych landach niemieckich ustalony jest obowiązkowy wiek przechodzenia na emeryturę. Zazwyczaj 65 lat, choć na ogół burmistrz ma możliwość dokończenia rozpoczętej kadencji, której długość w poszczególnych częściach Niemiec waha się od 4 do 10 lat” - wyjaśnia dr Adam Gendźwiłł, współautor analizy.

## PROBLEMY

Pomysł ograniczenia liczby kadencji wójtów, burmistrzów, prezydentów nie jest nowy. Od kilku lat pojawiają się głosy, że mamy do czynienia ze zbyt małą wymianą kadr w samorządach, a władza w gminach, przy ograniczonej roli rad, koncentruje się w rękach lokalnych władarzy. Warto jednak przypomnieć, że pod koniec lat 90. mieliśmy do czynienia z odwrotnym zjawiskiem. Powszechnie były narzekania, że zbyt duża rotacja na stanowiskach przeszkadza w realizacji spójnej wizji rozwoju lokalnego.

„Kiedyś wyzwaniem było wzmocnienie władz wykonawczych, dziś wahadło zbyt wyraźnie wychyliło się w tę stronę. Czy nie poszliśmy za daleko w budowaniu lokalnego „prezycjalizmu”? Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Z całą pewnością nie może nią być jednak nagłe i mechaniczne skrócenie kadencji wieloletnim liderom” - dodaje prof. Paweł Swianiewicz.

Wielokadencyjność władz nie musi oznaczać patologii.

Zdaniem dr. Adama Gendźwiłła: „Niektóre społeczności lokalne są zbyt małe, żeby mieć pluralistyczne elity regularnie konkurujące o władzę i kilku liderów spośród których mieszkańcy mogą wybierać. Istnieje realne zagrożenie, że nagłe wprowadzenie limitu kadencji może pozbawić takie społeczności zdolnych przywódców. Natomiast im większe gminy, tym bardziej zacięta jest rywalizacja wyborcza. W największych miastach przeważająca część obecnie urzędujących prezydentów uzyskała mandat dopiero w drugiej turze”.

Niebagatelne znaczenie ma nie tylko sama zmiana, ale też sam proces jej wprowadzania. Nie powinno się budować ustroju samorządowego metodą nagłych, niekonsultowanych szeroko nowelizacji, w stylu „nocnej zmiany”.

Zdaniem Joanny Załuskiej, dyrektor programu Masz Głos, Masz Wybór Fundacji Batorego: „Reguły gry wyborczej należy zmieniać ostrożnie i w długim horyzoncie czasowym. Najlepiej, żeby zmiany uchwalane przez parlament zaczynały obowiązywać co najmniej po upływie pełnej kadencji. Takie podejście usuwałoby wątpliwości, że manipulowanie regułami wyborów jest motywowane doraźnym interesem rządzących”.

### Autorzy analizy:

- prof. Paweł Swianiewicz - kierownik Zakładu Rozwoju i Polityki Lokalnej Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.
- dr Adam Gendźwiłł - adiunkt w Zakładzie Rozwoju i Polityki Lokalnej Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert Fundacji Batorego.

# Limit kadencji dla wójtów, niezgodny z Konstytucją

Proponowane przez większość parlamentarną ograniczenie liczby kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, podobnie jak objęcie nowymi przepisami osób już sprawujących urząd, naruszyłoby bierne i czynne prawa wyborcze obywateli gwarantowane przez Konstytucję, a także łamało zasadę, że prawo nie może działać wstecz - pisze profesor Hubert Izdebski w ekspertyzie dla Fundacji Batorego.

Zdaniem prof. Izdebskiego: „Proponowane zmiany prowadzą do ograniczenia biernego prawa wyborczego obywateli zainteresowanych kandydowaniem w wyborach samorządowych. Pośrednio dotyczą również ograniczenia czynnego prawa wyborczego, bowiem są przesłanki do mówienia o ograniczeniu prawa wyborców do wyłonienia kandydatów, jakich wyborcy sobie życzą, i do głosowania na takich kandydatów”.

Byłoby to działanie sprzeczne z Konstytucją RP, która:

- \* w art. 62 zapewnia czynne prawo wyborcze - także w wyborach przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego - obywatelom polskim, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 18 lat (z wyjątkiem osób ubezwłasnowolnionych lub pozbawionych prawomocnym orzeczeniem sądowym praw publicznych albo wyborczych).
- \* w art. 60 zapewnia obywatelom polskim - korzystającym z pełni praw publicznych - prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach; przepis ten dotyczy również dostępu do stanowisk z wyboru w samorządzie terytorialnym, zapewniając tym samym równe bierne prawo wyborcze.

Przepisy dotyczące prawa wyborczego znajdują się w rozdziale II Konstytucji („Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”) i nie ma wątpliwości, że są to prawa konstytucyjne (co nie zawsze odnosi się do praw i wolności określonych w innych rozdziałach Konstytucji). Mogą być one ograniczane przez ustawę jedynie wtedy, gdy jest to w demokratycznym państwie konieczne dla

jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Oznacza to, że ustawodawca nie ma w tym zakresie swobody.

Zdaniem prof. Izdebskiego wprowadzenie ograniczenia liczby kadencji organów wykonawczych gminy, wliczając w to już odbyte lub odbywane kadencje wójtów, burmistrzów i prezydentów miast należałoby uznać za niezgodne z Konstytucją (art. 2 i art. 31 ust. 3). Tym bardziej niekonstytucyjnym byłoby trwałe pozbawienie biernego prawa wyborczego (i to może nie tylko w danej gminie) tych, którzy właśnie piastują mandat po raz kolejny. Pośrednio byłoby to również trwałe pozbawienie w tym zakresie czynnego prawa wyborczego wyborców danej gminy. Można byłoby tu mówić o skrajnym naruszeniu przepisów i wartości konstytucyjnych.

Ekspert dodaje, że: „Skoro w Konstytucji jest mowa o państwie demokratycznym - ustawodawca w pierwszej kolejności nie może działać wbrew zasadom demokracji. A jeżeli ktoś chciałby rozumieć demokrację mechanicznie, jako wolę większości parlamentarnej, to trzeba podkreślić, że idzie nie o taką demokrację, lecz o demokrację konstytucyjną, realizującą wartości wskazane w preambule i w podstawowych przepisach Konstytucji, jednocześnie uznane za podstawowe wartości i zasady porządku prawnego demokracji współczesnych, w tym zadeklarowane w Traktacie o Unii Europejskiej”.

W odniesieniu do zakazu kandydowania w najbliższych wyborach przez osoby, którym będzie kończyła się druga kadencja na stanowisku wójta, burmistrza albo prezydenta, w grę wchodzi jeszcze jedna ważna zasada konstytucyjna - zasada nieretroakcji, tj. zakaz działania prawa wstecz, traktowany jako oczywisty element zasady demokratycznego państwa prawnego, o którym mowa w art. 2 Konstytucji.

Wprowadzenie ograniczenia możliwości piastowania mandatu wójta, burmistrza i prezydenta do dwóch kadencji nie budziłoby zasadniczych wątpliwości konstytucyjnych tylko wówczas, gdyby można było przeprowadzić „rachunek aksjologiczny” na podstawie ustalonej wiedzy o faktach (jeżeli mówi się o nadużyciach czy patologiach, to jakich i w jakiej skali) i w ramach dialogu społecznego.

„Nawet jeśli mielibyśmy do czynienia z dostatecznie dużą skalą zidentyfikowanych nadużyć czy patologii - istniałaby konieczność wyważenia pomiędzy dwiema wartościami wyrażonymi w preambule Konstytucji: rzetelnością i sprawnością działania władz publicznych. Ograniczenie liczby kadencji zapewne sprzyjałoby rzetelności, ale utrudniałoby sprawność, osiągalną na podstawie odpowiednio długiego doświadczenia. Podstawowe jednak znaczenie, miałyby ustalenie czy takie ograniczenie biernego i pośrednio czynnego prawa wyborczego służyłoby, w granicach proporcjonalności, ochronie którejś z wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji i czy nie naruszałoby ustalonego rozumienia zasady równości.” - wyjaśnia prof. Izdebski.

**Hubert Izdebski - prof. zwyczaj. w SWPS Uniwersytecie Humanistyczno-społecznym (Wydział Prawa), dyrektor Instytutu Nauk o Państwie i Prawie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Wykładał na wydziałach prawa m.in. w Lille, Poitiers, Genewie i Paryżu.**



**GRZEGORZ WOJTERA,**  
wójt Gminy Suchy Las:

- Trudno żebym się odnosił z entuzjazmem do pomysłu ograniczenia kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast do dwóch, i to jeszcze liczonych od 2010 roku. Po pierwsze jestem wójtem od pięciu kadencji, a po drugie chcę startować w najbliższych wyborach samorządowych. Proponowane rozwiązanie zupełnie mi nie odpowiada. Ten pomysł jest absolut-

nie niekonstytucyjny i jest odzwierciedleniem niepoważnego traktowania wyborców, czyli tak zwanego suwerena. W wyborach, także samorządowych, każdy realizując swoje czynne prawo wyborcze ma prawo w praworządnym kraju decydować na kogo odda swój cenny głos. Gdyby wprowadzono zapowiadaną dwukadencyjność wielu wyborców pozbawiono by tego podstawowego prawa. Według niedawno opublikowanych danych sprawa ta dotyczy 1600 osób w skali kraju, które pełnią właśnie co najmniej drugą kadencję. Gdyby ten pomysł został zrealizowany ludzie ci automatycznie stracą pracę i to nie w wyniku niekorzystnego wyniku wyborczego tylko decyzji partii rządzącej. Co się z tymi osobami stanie? Dzisiaj jeszcze nie wiadomo, bo mówi się również o wprowadzeniu zapisu, by te osoby przez jakiś czas nie mogły sprawować funkcji publicznych, to znaczy startować na przykład w wyborach parlamentarnych. To też byłoby niekonstytucyjne. I jeszcze jedno - ograniczenie kadencji do maksymalnie

ośmiu lat może wpłynąć negatywnie na jakość pracy wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Dla polityka lokalnego nie ma lepszej motywacji do dobrej pracy niż chęć zapracowania sobie na uznanie wyborców, by ci zechcieli wybrać go ponownie. Gdy liczba kadencji jest ograniczona poziom tej motywacji spada. W pierwszej czteroletniej kadencji taki nowicjusz dwa lata będzie się uczył, poznawał tę pracę. Jak już się trochę wciągnie, to nadejdą kolejne wybory. Jak wygra drugą kadencję to dwa lata rzetelnie popracuje, a potem odpuszczy, bo i tak na trzecią nie ma szans. Nie twierdzę, że będzie to świadome działanie, ale taki scenariusz jest możliwy. Po co nam to? Dajmy ludziom decydować o tym, kto jest ich wójtem, burmistrzem czy prezydentem miasta. Takie ich prawo. Wójt uczy się od mieszkańców, z którymi spotyka się przeciwieństw każdego dnia i gdy już wciągnął się, poznał ich potrzeby i aspiracje, trzeba z niego zrezygnować, bo minęła jego druga kadencja. Stać nas na to?

## KOMPUTERY



Staw czoła swemu przeznaczeniu w dynamicznej i uzależniającej grze akcji **Necropolis PC**, którą proponuje nam **Wydawnictwo TECHLAND**. Poznaj tajemnicę szalonego arcymaga Abraxisa, przemierzając przez nieustannie zmieniające się, śmiertelnie niebezpieczne labirynty Necropolis. Zbierz drużynę śmiałków lub walcz w pojedynkę. Udaj się w heroiczną podróż zagłębiając się coraz głębiej w otchłaniach plugawego lochu. Walcz o przetrwanie, buduj i odkrywaj nowe sekrety. Czy odnajdziesz wyjście...?

**Necropolis - Brutal Edition** to wzbogacona wersja gry z niepublikowaną przygodą **The Brute** i zupełnie nową mapą **The Black Forest**. Necropolis to trzecioosobowa gra akcji typu roguelike, osadzona w realiach fantasy z pierwiastkami science fiction. Przechodzimy magiczny kompleks lochów, tocząc wymagające walki z różnymi przeciwnikami, zwiększając swoje szanse na sukces poprzez warzenie mikstur oraz zdobywanie nowych zaklęć i run. Jest to produkcja studia Harebrained Schemes, mającego też na koncie serię cRPG Shadowrun. Inspiracją przy konstruowaniu świata był dla twórców film *The Cabin in the Woods* (tłum. *Dom w głębi lasu*). **Necropolis** w wersji na **PC Windows** charakteryzuje się trójwymiarową oprawą graficzną zaprojektowaną w nietypowy sposób. Twórcy postawili na ciemną kolorystykę i modele o względnie niewielkiej liczbie wielokątów w połączeniu ze światem pełnym dziwnych kształtów i różnych konstrukcji.

Zmierz się z hordami demonów, których jedynym celem jest Twoja śmierć. Opanuj potęgę mrocznych mocy i antycznych run, kiedy inne środki zawiodą sięgnij po rozwiązania siłowe – miecz i topór! Walcz u boku przyjaciół w rozgrywce do 4 graczy. Wspólnie odkryjcie nowe zadania, tupy i przeciwników. Zostań najpotężniejszym łotrem jaki przemierzał Necropolis! Najlepszą zabawę z pewnością zapewni gra w kooperacji przez kilku przyjaciół.

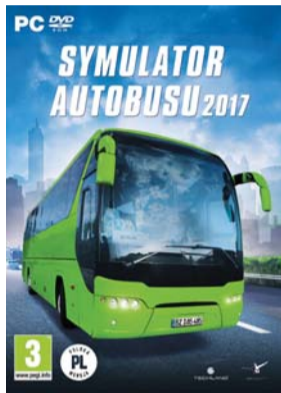
Dzięki firmie **CENEGA** (partner firmy Sold Out w Polsce) równoległe ze światową 14 lutego odbyła się pol-

ska premiera gry **Sniper Elite 4**. Tytuł ukazał się w polskiej (napisy) i angielskiej wersji językowej do wyboru, na konsole Playstation4 i Xbox One. Za tłumaczenie odpowiada firma QLOC S.A.

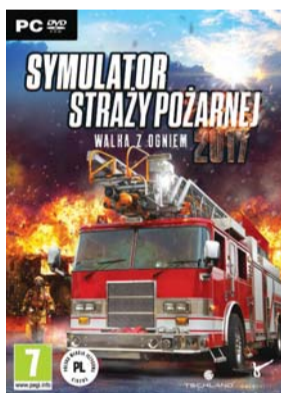


**Sniper Elite 4** to kolejna część wielokrotnie nagradzanej serii gier snajperskich, których system balistyczny zdefiniował ten gatunek gier. Nowy tytuł łączy symulacyjny model strzelania z mechaniką skradania i wciągającą akcją przedstawioną z perspektywy trzeciej osoby, która toczy się na największym i najbardziej zróżnicowanym terenie dostępnym w grach z serii Sniper Elite. Dzięki rozległej kampanii dla jednego lub dwóch graczy, a także dedykowanemu kooperacyjnemu lub rywalizacyjnemu trybowi dla wielu graczy, Sniper Elite 4 zapowiada się na najlepszą strzelaninę w realiach drugiej wojny światowej tej generacji. Witamy we Włoszech w 1943 roku! Umieściliśmy krótko po wydarzeniach z poprzedniej części, **Sniper Elite 4** pozostaje w realiach drugiej wojny światowej i przenosi graczy na malowniczy włoski półwysep. Akcja gry toczy się od skąpanych w słońcu miast śródziemnomorskich po kolosalne nazistowskie konstrukcje, mroczne lasy i oszalałymi górskie klasztory inspirowane przez Monte Cassino. Tajny agent i strzelec wyborowy Karl Fairburne zostanie rzucony do akcji, by walczyć u boku dzielnych mężczyzn i kobiet z włoskiego ruchu oporu i pomóc im wyzwolić kraj z jarzma faszystów. Pokonaj przerażające zagrożenie, które może powstrzymać kontratak państw alianckich w Europie. Jeżeli twoja misja zakończy się niepowodzeniem, nie dojdzie do Operacji Overlord, nie będzie lądowania w Normandii, a Europa nie odniesie zwycięstwa!

**Symulator Autobusu 2017** oraz **Symulator Straży Pożarnej 2017** - oto dwie najnowsze propozycje **Wydawnictwa TECHLAND** cieszącego się ogromną popularnością w Polsce gatunku symulatorów. Obie produkcje dostępne są na PC w polskiej, kinowej wersji językowej i trafiły do sprzedaży 16 lutego. Za gry odpowiada studio Aerosoft, będące czołowym producentem tytułów z gatunku.



W **Symulatorze Autobusu 2017** zasiądziemy za kierownicą maszyny MAN Lion's Coach. Na przebycie czeka ponad 20 tysięcy kilometrów dróg i autostrad rozsiągniętych po terenie Niemiec. W grze odwzorowano ponad 40 miast naszych zachodnich sąsiadów takich jak Berlin, Hamburg, Monachium, Dortmund, Stuttgart czy Kolonia. Rozgrywkę cechuje wysoki realizm - kokpit pojazdu odwzorowano ze wszystkimi dostępnymi w realnym modelu funkcjami. Realistycznie zachowują się również podróże, a drogi żyją własnym życiem. Dlatego należy uważać na korki, wypadki oraz dynamiczne warunki pogodowe i zapadającą noc.



**Symulator Straży Pożarnej 2017** pozwoli graczom poczuć dreszcz emocji towarzyszących gaszeniu pożarów. Akcje ratunkowe odbywają się w dzień i w noc, a na wirtualnych strażaków czeka wiele różnorodnych wyzwań – wypadki drogowe, wycieki ropy, pożary domów i terenów przemysłowych. W grze dostępne są najnowsze wozy strażackie, takie jak LF24, które odwzorowano z zachowaniem wszelkich detali. Symulator Straży Pożarnej 2017 również cechuje realizm między innymi dzięki specyficznej fizyce rozprzestrzeniania się ognia.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE



**Słodko, zdrowo, świątecznie** cena 39,90 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Trudno wyobrazić sobie urodziny bez tortu, święta bez pierniki słodkości, czy też stół wielkanocny bez mazurki. Nie musimy odmawiać sobie słodkich przysmaków. Jedz je bez poczucia winy – to może wyjść Ci na zdrowie! Monika Mrozowska - aktorka, propagatorka zdrowego odżywiania od lat proponuje zdrowe i smaczne potrawy. Przepisy w tej książce nie są trudne i nie wymagają niezliczonej ilości składników, są łatwe i szybkie. Bazują często na oleju kokosowym, zamiast cukru zawierają np. miód lub stevię, a ciasto powstaje z mąki orkiszowej, gryczanej, owsianej, a nawet z utartych warzyw. Przepisy przewidują oczywiście też dużo owoców.

*„Osobiście zachwyciła mnie ta książka. Mam zamiar wypróbować jak najwięcej przepisów, które wyglądają przyjaźnie, mają składników raczej mniej niż więcej i nie zajmują dużo czasu - muszą się udać! Autorka wszystkie wykonała, a jej dzieci wypróbowały i zatwierdziły. I to jest właściwa książka z przepisami, napisana dla normalnych ludzi. Zdecydowanie polecam”* – Monika Mańkowska



**Adios kilogramos!** Katarzyna

**Błażejewska-Stuhr, Magdalena Chorońska**, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Zwierciadło.

Magdalena Chorońska, wydawca książek miała za sobą wiele diet i nieudanych prób powrotu do sylwetki sprzed lat. Na jej prośbę doświadczona dietetyczka Katarzyna Błażejewska-Stuhr oraz dwójka trenerów – Ada Jakimowicz i Marcin Markiewicz, stworzyli tę książkę. Stosując się do programu działania przez 90 dni można zgubić „nadwyżkę” ciała i zyskać radość życia, o ile ktoś przebrnie przez tę książkę. Naszym zdaniem program, tak jak inne, jest zbyt skomplikowany i sama książka zniechęca. Jednak zawiera starannie przygotowane menu, a w nim przepisy na zdrowe, zapewniające energię potrawy i plan aktywności fizycznej. Książka podzielona jest na części. W pierwszej jest program żywieniowy na 90 dni, oparty na pięciu posiłkach dziennie. Do każdego etapu została przygotowana lista produktów w podziale na tygodnie, co ułatwi zakupy. Są to jednak długie listy produktów, więc zdecydowanie nie oszczędzą naszego portfela. W drugiej części jest plan ćwiczeń, które można wykonywać w domu. Trzecią część stanowi miejsce na osobisty dziennik. Znalazły się tam też praktyczne porady, jak prze-  
trwać trudne dni.



**Hania Humorek i przyjaciele. Rysiek Zyga. Zdumiewający Pan Magik** Mania Pisania słynna reporterka Megan McDonald, ilustrator Erwin Madrid, tłumaczenie Aldona Moźdzynska, wiek dzieci 6+, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Książki dla dzieci, które uczą się czytać z kolorowymi ilustracjami i dużą czcion-

ką. Nowy cykl autorki charakteryzuje się jak zwykle humorem i dystansem do świata. Opowieści o Hani i Rysku oraz Mani Pisani są zwięzłe, proste, ale i przewrotne, trochę dydaktyczne, lecz nie nachalnie. Opowiadają o prawdziwej przyjaźni, współpracy, fachu dziennikarskim, ale i magicznych sztuczkach z przymrużeniem oka.



Abrakadabra! Oto **Zdumiewający Pan Magik** (znany również jako **Rysiek Zyga**). Kiedy Rysiek ćwiczy sztuczki na swój pokaz magii, Hania proponuje, że zostanie jego asystentką. Rysiek się zgadza, ale że Hania – czyli Niesamowita Samanta – nie jest ani trochę niesamowita. Gdy Hania oblewa keczupem królika, Rysiek ma jej serdecznie dosyć! Czy magia Ryska okaże się na tyle silna, by ocalić ich przyjaźń? **Mania Pisania** jest na tropie niezwykłej historii! W miasteczku nad jeziorem Żabie Udko niewiele się dzieje. Czym więc ma się zająć początkująca **reporterka**? Może poprosić o radę swoją mamę, która wie to i owo o przygotowaniach i dziennikarstwie. Może też skorzystać z pomocy Hani Humorek. Kiedy Hania zaczyna węszyć, wszystko może się wydarzyć. Dziewczynki mogą spotkać nawet Tabu, słynnego węża morskiego!



**Blizzard Legends. World of**

### Komputery, notebooki, urządzenia peryferyjne, serwis i usługi informatyczne

**M-DATA**  
[m\\_data@poczta.onet.pl](mailto:m_data@poczta.onet.pl)  
**+48 502497087**



# Lekarz z... sercem

16 lutego w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa inaugurująca Konkurs Wielkopolski Lekarz z Sercem im. dr. Kazimierza Hołogi. W spotkaniu z dziennikarzami wzięli udział Leszek Wojtasiak, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego oraz Krzysztof Kordel, prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.



Od lewej: Krzysztof Kordel, Leszek Wojtasiak

Tematem spotkania był nowy konkurs, powołany do życia uchwałą Zarządu Województwa Wielkopolskiego z 10 lutego 2017 roku, będący wspólnym projektem Samorządu Województwa Wielkopolskiego i Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. To pierwszy konkurs promujący działalność charytatywną i społeczną lekarzy wśród gamy konkursów ogłaszanych przez różnego rodzaju instytucje w obszarze ochrony zdrowia w kraju.

Celem inicjatywy jest uhonorowanie osób, które poprzez swoją postawę życiową oraz działalność pozazawodową niosą pomoc ludziom chorym i potrzebującym pomocy w kraju i za granicą. Osoby te wyróżniają się w środowisku wyjątkową aktywnością o charakterze prospołecznym i charytatywnym. Stanowią wzór, inspirują do działania,

promują wartości etyczne oraz prezentują postawę godną naśladowania.

- *Zależy nam na tym, aby to był konkurs dla ludzi, którzy są wdzięczni lekarzom za ich pasję i oddanie społeczeństwu i pacjentom* - podkreślił Leszek Wojtasiak, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Patronem konkursu jest Kazimierz Hołoga, wywodzący się z Wielkopolski niezwykle lekarz, społecznik i filantrop, dyrektor szpitala powiatowego w Nowym Tomyślu, który w II połowie XX wieku w praktyce realizował ideały lekarza bez reszty oddanego pacjentom. O postaci Kazimierza Hołogi, osadzając ją w kontekście wielkopolskiej tradycji pracy organicznej oraz działalności innego wybitnego społecznika, Karola Marcinkowskiego, mówił prezes Krzysztof Kordel.

Nabór kandydatów w pierwszej edycji przedsięwzięcia potrwa od 16 lutego do 31 marca 2017 roku. Wzór karty zgłoszeniowej można pobrać ze strony [www.umww.pl](http://www.umww.pl) z zakładki Departament Zdrowia - dokumenty do pobrania oraz ze strony Wielkopolskiej Izby Lekarskiej.

Wypełnioną Kartę Zgłoszenia należy przesłać pocztą elektroniczną na adres: [zdrowie@umww.pl](mailto:zdrowie@umww.pl), faksem (+4861 62-66-351) lub pocztą: Departament Zdrowia, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań.

# Suplementy diety nie leczą

Reklamy suplementów diety błędnie sugerują, że te produkty leczą i są re-medium na liczne dolegliwości. Producenci, aby zachęcić konsumentów, nie powinni wykorzystywać wizerunku farmaceuty czy pedagoga szkolnego. To niektóre zastrzeżenia Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do reklam suplementów diety. Urząd wszczął kolejne postępowania dotyczące tych środków spożywczych.

MAREK CUKER

Suplementy diety nie leczą. Sani nie zapobiegają chorobom - są środkami spożywczymi. Ich celem jest uzupełnienie normalnej diety, dlatego w ich składzie znajdziemy witaminy lub składniki mineralne. W związku z tym przypisywanie im właściwości leczniczych w reklamie jest bezprawne. Na podstawie takiego przekazu, konsument myśli, że kupuje lek, a nie żywność.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów monitoruje reklamy suplementów diety. Wątpliwości budzi przede wszystkim przypisywanie tym produktom właściwości, które posiadają leki. Reklamy sugerują szybką poprawę zdrowia, zrzućcie wagę, wykorzystują autorytet farmaceuty czy pedagoga szkolnego. Ponadto, wątpliwości urzędu wzbudza to, że konsument nie jest właściwie poinformowany o tym, że reklamowany produkt jest suplementem - np. w reklamach telewizyjnych słowo „suplement” pojawia się przez bardzo krótki czas i jest napisane małą czcionką.

Urząd wszczął postępowania przeciwko: Aflofarm Farmacja Polska (Magmisie) oraz Logihub (Green Magma). Wątpliwości urzędu wzbudza m.in. przypisywanie tym produktom właściwości leczniczych i prezentowanie ich jako panaceum na liczne dolegliwości. Np. Aflofarm Farmacja Polska sugeruje bezwzględną skuteczność żelków Magmisie. W reklamie padają stwierdzenia, że dzieci, które je stosują lepiej radzą sobie ze stresem i potrafią się skoncentrować. Tymczasem przyczyny mogą być różne, tak jak sposoby eliminacji. Ponadto przekaz ma uwiarygodnić autorytet pedagoga szkolnego, który zaleca stosowanie tego suplementu, mimo że nie należy to do jego kompetencji.

Natomiast Green Magma, produkowana przez Logihub, ma działać „przeciwzapalnie”, pomimo że nie jest lekiem, a reklamy sugerują, że z jej pomocą „zrzucisz nawet 20 kilogramów” - takie oświadczenia zdrowotne są niedozwolone. Poza tym, reklamy Logihub informowały o promocji ograniczonej w czasie: „taka okazja się więcej nie powtórzy”, „tylko przez 15 minut”. Nie było to prawdą, ponieważ oferta obowiązywała cały czas.

Ponadto urząd prowadził wszczęte w 2016 roku

trzy postępowania z zarzutami wobec: Aflofarm Farmacja Polska (RenoPuren Zato-ki Junior), Walmark (Pneumolan, Pneumolan Plus) oraz Olimp Laboratories (produkt Chela Mag B6).

Postępowania mogą zakończyć się przyjęciem zobowiązania złożonego przez przedsiębiorców lub stwierdzeniem stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, a w konsekwencji nałożeniem kary finansowej, której maksymalny wymiar to 10 procent obrotu danego przedsiębiorcy oraz nakazem usunięcia trwających skutków naruszenia.

Warto także zauważyć, że w związku z tym, iż konsumenci są wprowadzani w błąd, Ministerstwo Zdrowia rozpoczęło prace nad rozwiązaniami prawnymi w zakresie reklamy suplementów diety, wyrobów medycznych i produktów leczniczych. Nowe prawo ma być odpowiedzialną za potrzebę czytelności reklam, aby konsument miał pełną świadomość tego, że kupuje suplement, a nie lek. Założenia nowych przepisów zostaną zaprezentowane w ciągu trzech miesięcy.

[www.twoj-tydzien.pl](http://www.twoj-tydzien.pl)

# Pozytywna energia z warzyw



W Polsce 1/3 dzieci w wieku 1-3 lat nie je codziennie warzyw. Zalecenia żywieniowe WHO spożycia 400 gr dziennie warzyw spełnia zaledwie 6-24% dzieci europejskich. Niepokojące jest, że aż 46% polskich matek dzieci w wieku 3-12 lat w ogóle nie uznaje warzyw i owoców za podstawę zdrowej diety. Aby to zmienić konieczna jest edukacja dzieci jak i rodziców.

Ruszyła IV edycja programu **PORCJA POZYTYWNEJ ENERGII**, której inicjatorem jest marka **Crispy Natural**. Program jest skierowany do uczniów klas podstawowych 1-6, a w tym roku także do przedszkolaków.

Po zarejestrowaniu się na stronie [www.porcjapoztywnejenergii.pl](http://www.porcjapoztywnejenergii.pl) nauczyciele otrzymają materiały edukacyjne, dostosowane do grup wiekowych, przygotowane

we współpracy ze specjalistami. Gotowe scenariusze pomogą przekazać dzieciom wiedzę na temat **wartościowych produktów spożywczych, zdrowego odżywiania** i tego jak ono wpływa na nasz organizm. Jednym z elementów programu jest konkurs, polegający na wykonaniu prac plastycznych dowolną techniką przez dzieci i zorganizowaniu wystaw w szkole lub przedszkolu. W tym roku temat przewodni to „**Warzywa i owoce – spożywam codziennie**”. Na zwycięzców czekają nagrody: dla 6 najlepszych placówek – granty finansowe, dla nauczycieli – tablety, a dla uczniów karty podarunkowe na zakup sprzętu sportowego.



**DR N. MED.**  
**TADEUSZ GROCHOWINA**  
Specjalista pediatra, pulmonolog  
i medycyny rodzinnej

---

Aerzoloterapia,  
Diagnostyka alergologiczna  
Diagnostyka nawracających  
infekcji dróg oddechowych

---

**Gabinet Pediatryczny  
i Pracownia Aerzoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
**Przyjęcia po rejestracji telefonicznej**

**tel. 61 818-60-57**  
**tel. kom. 602-693-199**

**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?  
Napisz e-maila ([twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie. Cennik na stronie: [www.twoj-tydzien.pl](http://www.twoj-tydzien.pl)**

## BLISKO POZNANIA

SUCHY LAS  
Solaris – Urbino 12 na trasie

Zakład Komunikacji Publicznej w Suchym Lesie jako jedyny w powiecie poznańskim może pochwalić się najnowszym modelem Solarisa. Autobus ten charakteryzuje się stylowym designem oraz doskonałymi rozwiązaniami, które zapewniają komfort i bezpieczeństwo jazdy, takimi jak: klimatyzacja, miejsce z pasami dla roweru, wózka inwalidzkiego, specjalne tablice dla osób słabowidzących, monitoring.

15 lutego w siedzibie ZKP w Chludowie odbyło się oficjalne przekazanie autobusu, w którym uczestniczyli: dyrektor sprzedaży z firmy Solaris Andrzej Sienkiewicz, zastępca wójta Gminy Suchy Las Marcin Buliński, prezes ZKP Edward Miśko, dyrektor techniczny ZKP Eugeniusz Szablewski, prezes ZGK Suchy Las Jerzy Świerkowski.

CZERWONAK  
Dacia na... kryzys

Dzięki staraniom wójta Gminy Czerwonak Jacka Sommerfelda i Straży Gminnej oraz przychylności ze strony Zarządu El-Cab Sp. z o.o., pozyskano samochód, który będzie służył do realizacji zadań Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Wójt Gminy Czerwonak odebrał symboliczne kluczyki do samochodu z rąk prezesa Zarządu El-Cab Sp. z o.o. Hans-Jörga Otto.

Dacia Duster, wyprodukowana w 2011 roku, posiada silnik o pojemności 1598 cm<sup>3</sup> i mocy 105 KM. Dodatkowo wyposażona jest w instalację LPG, co obniża koszty eksploatacji.

DOPIEWO  
102 lata

Pani Łucja Ciechanowska urodziła się 17 lutego 1915 roku w Poznaniu. W Dopiewie mieszka od 6 lat z najmłodszą córką i jej mężem. Jubilatka ma 3 dzieci, 5 wnucząt i 7 prawnucząt.

Lubi koty oraz psy. Ulubionym programem muzycznym Pani Łucji są „Śpiewające Fortepiany” a serialem który nałogowo ogląda jest „Ranczo”.

17 lutego 2017 roku życzeń, jakie Szanowna Jubilatka otrzymywała nie było końca! Nie tylko ze strony rodziny i znajomych, również wójt Gminy Dopiewo złożył Jubilatce życzenia wszystkiego najlepszego i zażartował, że Pani Łucja mogła zostać pierwszą w gminie Dopiewo 200-latką.

Z okazji tak wyjątkowych urodzin wójt Gminy Dopiewo, Adrian Napierała oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, Natalia Szajstek, wręczyli Jubilatce bukiet róż, kosz upominkowy i list gratulacyjny.

## FILM

## Polecamy ten film

Świetna przygoda z filmem 3D Lego Batman w IMAX



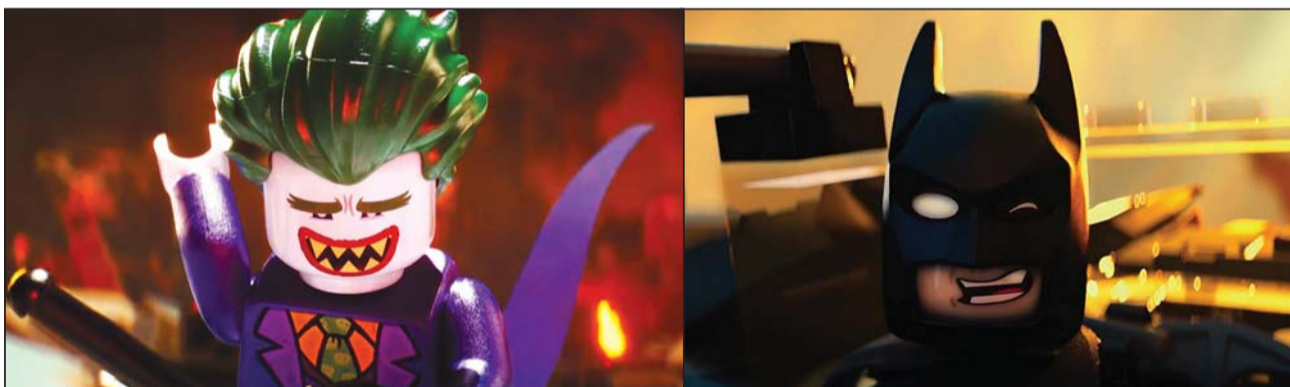
W duchu zabawy, dzięki której film Lego® Przygoda stał się fenomenem na skalę światową, samozwańczy przywódca grupy - Batman z LEGO - staje się gwiazdą własnej wielkoekranowej przygody. W Gotham szykują się jednak wielkie zmiany. Jeśli Batman chce uratować miasto przed zakusami Jokera, musi porzucić swoją samotnię i spróbować współpracy z innymi, a przy okazji być może przyjąć bardziej pozytywną postawę.

Premiera **Lego Batman: film** w Polsce odbywała się 10 lutego. W kinie IMAX w Poznań Plaza już 7 lutego pierwsi widzowie - dzieci i dorośli obejrżeli film w 3D na pokazie VIP. Był to bardzo udany seans, ponieważ film

jest wyjątkowo nowoczesną, a przy tym przyjazną wersją historii o Batmanie. Oczywiście nie zabrakło głównego przeciwnika Jokera, ale twórcy filmu postanowili uhonorować też wielu innych znanych superbohaterów dobrych czy też złych, ale z pewnością lubianych i wspominanych z różnych filmów przez dorosłych widzów. Nie zabrakło wartości rodzinnych – jak to w filmie dla dzieci – oraz przekonania, że przyjaźń, współpraca, a przede wszystkim miłość zwycięża wszelkie przeciwności. Doskonałe dialogi (wywołujące uśmiech także u dorosłych – nie zawsze z tego samego powodu, co u dzieci) nie pozwoliły się nikomu nudzić ani przez chwilę.

Należy tu wspomnieć, że wielki ekran kina **IMAX** został krótko przed tą premierą wymieniony na nowy, a film 3D na tak wielkim (14 m wysokości i 24 m szerokości) ekranie ogląda się komfortowo. Technologia **IMAX 3D** jest uznawana za najlepszą na świecie. Oglądamy film w lekkich, wygodnych okularach na specjalnie opracowanym ekranie z amfiteatralnej widowni pod specjalnym kątem nachylenia, która zapewnia doskonałą widoczność z każdego miejsca na sali. Można więc zapomnieć o kłopotach i spędzić czas z bliską osobą i z filmem. A **Lego Batman: film** zdecydowanie polecamy.

MONIKA MAŃKOWSKA



## Bazuna Ligawka

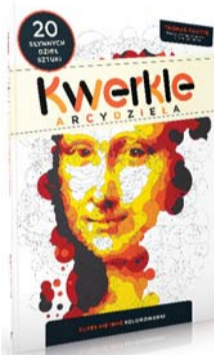
- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza,  Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

**NOWOŚCI WYDAWNICZE**

**WarCraft: Narodziny hordy** Christie Golden cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Po 25 latach tworzenia znakomitych, wielokrotnie nagradzanych gier takich jak World of Warcraft, StarCraft i Diablo Blizzard Entertainment ponownie wydaje swoje najlepsze książki, tym razem w kolekcjonerskiej szacie graficznej. Choć młody wódz Thrall położył kres przekleństwu demonów, które przez pokolenia nękało jego lud, orkowie nadal zmagają się z grzechami swej krwawej przeszłości. Jako siejąca zniszczenia Horda rozpętała kilka wyniszczających wojen przeciwko swemu odwiecznemu wrogowi – Przymierzu. Jednak wściekłość i żądza krwi, które pchnęły orków do niszczenia wszystkiego, co stało się im na drodze, niemalże pochłonęły ich samych.



**Kwerkle. Arcydziała** Thomas Pavitte cena 39,90 zł, Wydawnictwo Insignis.

Odkryj światowe dzieła sztuki dzięki oryginalnej kolorowanki Thomasa Pavitte'a, twórcy serii 1000x połącz kropki. Rysunki, na których początkowo nie widać nic poza gąszczem okręgów, kryją w sobie dwadzieścia popularnych wizerunków, od Wenus z Milo po Pocałunek

Klimta. Zapewnią wiele godzin twórczej zabawy starszy. Wybierz pięć kolorów, a gdy twoje oryginalne dzieło sztuki nabierze życia, podziwiasz zaskakujący efekt.



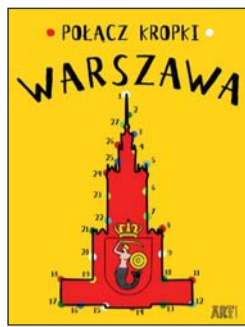
**Chińskie cienie. Wesola zabawa dla wszystkich** opracowanie zbiorowe, dla dzieci 7-12 lat, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Rzucane przez dłonie cienie przedstawiające różne zwierzęta i postaci zostały wzbogacone prostymi rytmowanymi, które zachęcają dzieci do wymyślania historii. Z kolei zamieszczone na końcu książki perforowane karty pozwolą im przygotować własne kształty i urozmaicić zabawę. Więcej gotowych szablonów do wycięcia w zeszyte Teatrzyk cieni. Wycinanka.



**Teatrzyk cieni. Wycinanka** opracowanie zbiorowe, dla dzieci 7-12 lat, cena 9,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Kto z nas nie bawił się w dzieciństwie w teatr cieni – czy to za pomocą dłoni, czy wyciętych z papieru kształtów? Dziś dzięki specjalnemu zestawowi wycinanek zebranych w osobnym zeszyte, można tę zabawę przybliżyć naszym dzieciom!

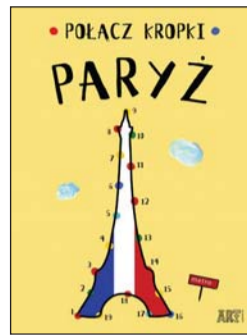


**Połącz kropki. Warszawa, Połącz kropki. Kraków, Połącz kropki. Paryż** Agata Toromanoff, ilustrator: Natalia Pakuła, seria ART EGMONT, dla dzieci 7-12 lat, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

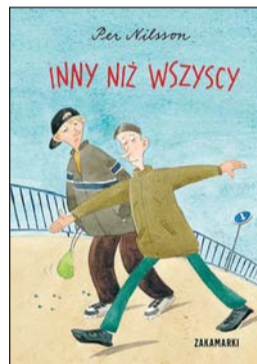


Baw się, ucz precyzji i poznawaj ciekawostki o wspaniałych europejskich miastach. **Łącz kropki w Warszawie!** Zapraszamy na wędrowkę po Warszawie – tej historycznej i tej całkiem współczesnej. Łącz kropki i odnajduj ślady przeszłości oraz detale imponujących nowoczesnych konstrukcji: drapaczy chmur, stacji metra i tętniących życiem ulic. Poznawaj krakowskie zabytki, **łącz kropki w Krakowie** i kolorując słynne budowle, symbole i miejsca stolicy Małopolski! Kościół Mariacki, Sukienice, Barbakan, Brama Floriańska, Wawel – to tylko niektóre z nich, a dzięki zawartym w tej książce kolorowym

zdjęciom i krótkim, interesującym notkom, dowiesz się o Krakowie jeszcze więcej. **Witaj w Paryżu!**



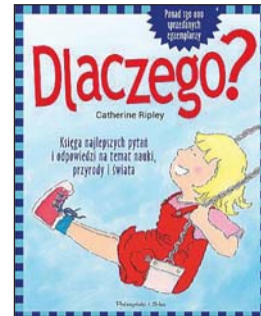
Wodząc ołówkiem od kropki do kropki, poznasz wyjątkowe miasto. Znajdziesz w nim: bajkowe pałace i kosmiczne konstrukcje ze szkła i metalu. Poznasz historię najśłynniejszych zabytków i poczujesz niezwykły nastrój stolicy Francji. Paryż naprawdę działa na wyobraźnię. Dzięki tej książeczce dowiesz się, dlaczego tak wiele osób pokochało to piękne miasto i wciąż do niego wraca.



**Inny niż wszyscy** Per Nilsson, tłumaczenie Marta Rey-Radlińska, ilustracje Pija Lindbaum, wiek dzieci 6+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

W klasie Dawida jest chłopiec z zespołem Aspergera. Pani mówi, że to nie choroba. Skoro nie, to dlaczego ma taką dziwną nazwę? To prawda, że Oskar zachowuje się trochę inaczej niż wszyscy. Ale czy Dawid nie jest czasem do niego podobny? I czy to znaczy, że też nie jest zupełnie normalny? A w ogóle, co to znaczy być normalnym? Świetne opowiadanie o inności, normalności i relacjach w klasie z perspektywy 9-10-

letniego chłopca. Na poważnie i z humorem.



**Dlaczego? Księga najlepszych pytań i odpowiedzi na temat nauki, przyrody i świata** Catherine Ripley, tłumaczenie Lucyna Wierzbowska, cena 35 zł, Prószyński i S-ka.

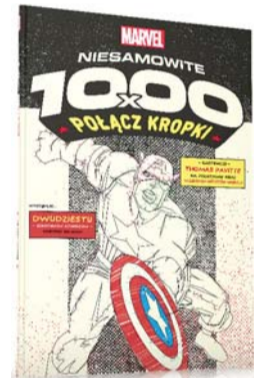
Dzieci zadają pytania. Mnóstwo pytań. I wszystkie zaczynają się słowem: „dlaczego?”. Dlaczego niebo jest niebieskie? Dlaczego muszę chodzić spać? Dlaczego krowy muczają? Dlaczego ziarna kukurydzy strzelają? Na wszystkie „dlaczego?” istnieją dobre odpowiedzi, a książka „Dlaczego?” jest ich prawdziwą skarbnicą! Ta wielokrotnie nagradzana książka dla dzieci, którą przetłumaczono już na wiele języków, stanowi zaproszenie do zadawania nawet najbardziej absurdalnych pytań.



**Inwentarz ptaków** Virginie Aladjidi, tłumaczenie Katarzyna Skalska, Magdalena Kamińska-Maurageon, ilustracje Emmanuelle Tchoukriel, wiek 6+, cena 49,90 zł. Wydawnictwo Zakamarki.

Książka zawiera opisy i wizerunki 76 ptaków z różnych stron świata. Emmanuelle Tchoukriel, ilustratorka specjalizująca się w sporządzaniu rycin naukowych, sportretowała ptaki z precy-

zją i artyzmem godnym przyrodników z minionych stuleci. Zanim około 1830 roku wynaleziono fotografię, przyrodnicy rysowali martwe lub wypchane ptaki, a ich talent sprawiał, że „ożywały” na papierze. Emmanuelle Tchoukriel tworzyła ryciny do tej książki, obserwując żywe ptaki i studiując liczne fotografie. Czarne kontury rysunków wykonała rapidografem i tuszem chińskim. Kolorując akwarelami nakładanymi z różną intensywnością, świetnie oddała bogactwo odcieni i faktur. Każda rycina opatrzona jest polską i łacińską nazwą, wymiarami, obszarem występowania, opisem upierzenia i głosu ptaka oraz innymi ciekawostkami. Zobacz także: Ilustrowany inwentarz drzew i Ilustrowany inwentarz zwierząt.



**Niesamowite 1000x połącz kropki. Superbohaterowie Marvela** Thomas Pavitte, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Insignis.

Najwięksi bohaterowie we Wszechświecie, tym razem we wspaniałej książce artysty Thomasa Pavitte'a, autora bestsellerowej serii 1000x połącz kropki. 20 niesamowitych rysunków do samodzielnego wykonania, stworzonych na podstawie dzieł wybitnych twórców komiksów Marvela: Kapitan Ameryka, Kapitan Marvel, Hulk, Wolverine, Iron Man, Storm, Deadpool, Spider-Man, Thor, Iron Man, Czarna Wdowa, Dr. Strange...itd. Rysowanie ulubionych superbohaterów zapewni wiele godzin rozrywki. Można wyrwać perforowane strony, pokolorować gotowe dzieło i powiesić na ścianie albo zachować wszystkie razem.

**TURNUSY REHABILITACYJNE**  
Ośrodek posiada specjalistyczną bazę zabiegową

Styczeń, luty, marzec, kwiecień 2017 - zapraszamy także na ferie, pobyty hotelowe i wczasowe

Wspaniały, życzliwy personel, smaczne, pyszne wyżywienie – mówią kuracjusze

Sanatorium Wodnik  
ul. Sienkiewicza 9  
72-600 Świnoujście  
tel./fax 91 321 27 96  
e-mail: swodnik@uznam.net.pl  
www.swodnik.pl

**Dobrosąsiedztwo na Łazarzu**

W połowie lutego wystartowała w Poznaniu akcja #DobreSasiedztwo. To inicjatywa mająca na celu zachęcenie mieszkańców, instytucji i różnego rodzaju organizacji, aby zgłaszali pomysły na pozytywne zmiany w swojej dzielnicy. Warto wziąć w niej udział, gdyż każdy z trzech zwycięskich projektów otrzyma po 3.000 zł. O tym, jaki pomysł otrzyma wsparcie, zdecydują sami mieszkańcy.

Mieszkańcy Poznania coraz chętniej angażują się w lokalne inicjatywy, które mają na celu rewitalizację dzielnicy, w której mieszkają bądź np. zajęcia integrujące sąsiadów. Takie pomysły jednoczą ludzi i powodują, że najbliższe otoczenie może się pozytywnie zmieniać.

Projekt #DobreSasiedztwo przeznaczony jest dla

mieszkańców i organizacji działających na terenie Łazarza - mogą być to kluby, placówki edukacyjne, stowarzyszenia, parafie itp. Zainteresowani udziałem powinni zgłosić swój pomysł za pomocą strony internetowej www.dobrosasiedztwo.pl w terminie od 15 lutego do 10 marca 2017. W formularzu zgłoszeniowym wystarczy krótko

opisać założenia projektu. Po weryfikacji wszystkie koncepcje, które spełnią zapisy regulaminu, trafią na stronę www, gdzie będzie można na nie głosować od 13 do 29 marca 2017 roku. To właśnie mieszkańcy w głosowaniu internetowym wybiorą projekty, które otrzymają dotację.

Ogłoszenie wyników nastąpi 31 marca br.



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

## BLISKO POZNANIA

### KOSTRZYN By było bezpieczniej

7 marca 2017 roku o godz. 18.00 w Gimnazjum im. Rady Europy w Kostrzynie odbędzie się debata o bezpieczeństwie mieszkańców. Zaprezentowani zostaną dzielnicowi, którzy czuwają nad bezpieczeństwem i spokojem w Gminie Kostrzyn.

W spotkaniu wezmą udział burmistrz Gminy Kostrzyn Szymon Matysek, przedstawiciele Urzędu Miejskiego oraz Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Debata ma charakter otwarty, organizatorzy liczą na aktywny udział mieszkańców i liczne zadawane pytania.

### SWARZĘDZ Boisko z certyfikatem

Nowo wybudowane boisko ze sztuczną nawierzchnią na obiekcie SCSiR przy ul. św. Marcina 1 otrzymało certyfikat jakości „FIFA QUALITY PROGRAMME FOR FOOTBALL TURF - FIFA QUALITY PRO”!

Boisko ze sztuczną nawierzchnią jest pełnowymiarowe (105 X 68) i spełnia wszystkie standardy wymagane przez FIFA DESSO IDNA X 40-16 (D) WITH SBR ON ELAYER 25. Już rozpoczęły się pierwsze treningi. Do dyspozycji są również szatnie z kompleksem sanitarnym. Nad wszystkim czuwają gospodarze obiektów. Z boiska korzystają przede wszystkim zawodnicy klubów (w różnych kategoriach wiekowych) z terenu gminy Swarzędz: SKS Unia Swarzędz, UKS Lider Swarzędz, LZS Piast Kobylnica, Meblorz Swarzędz, Antares Zalasewo.

### ROKIETNICA Nieodpłatna pomoc prawna

Utworzenie punktu porad prawnych dla mieszkańców Gminy Rokietnica okazało się przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”. Wśród korzystających z porad prawnika w minionym roku przeważały osoby objęte wsparciem ze strony Ośrodka Pomocy Społecznej. Nie zabrakło także osób posiadających Kartę Dużej Rodziny oraz osób powyżej 65 roku życia.

Osobą udzielającą nieodpłatnej pomocy prawnej jest radca prawny Tatiana Kielb Szewczyk.

W roku 2017 porady prawne będą nadal udzielane przez pięć dni w tygodniu:

- poniedziałki w godzinach od 13.00 do 17.00
- wtorek – piątek w godzinach od 10.00 do 14.00 w Klubie Sołeckim w Cerekwicy, ul. Szamotulska 7.

W celu usprawnienia pracy punktu osoby zainteresowane skorzystaniem z porad prawnych proszone są o wcześniejsze umawianie się na konkretną godzinę spotkania, dzwoniąc pod numer telefonu: 784 930 376.

Nieodpłatna pomoc prawna nie obejmuje spraw: podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z zakresu prawa celnego, dewizowego i handlowego, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem przygotowania do jej rozpoczęcia.

### PUSZCZYKOWO Hugo Kwaśniewski na podium



Bardzo dobrze na turnieju ogólnopolskim skrzatów (do 12 lat) w Słotory zaprezentował się zawodnik Akademii Tenisowej Angeli Kerber - Hugo Kwaśniewski. Podopieczny Piotra Kwaśniewskiego (ojciec i trener w jednej osobie) w grze singlowej dotarł do półfinału, natomiast w grze deblowej ze swoim partnerem zajęli pierwsze miejsce. Warto podkreślić, że Hugo w tej kategorii jest rocznikiem młodszym.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię Peugeota 307 kombi w dobrym stanie, z silnikiem diesla, z przebiegiem do 200.000 kilometrów. Tel. 62 616254856.

Kupię rower dla dziewczynki z kołami 14, najchętniej różowy, czerwony lub czarny, z przerzutkami, sprawny, tanio. Tel. 666114387

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe z balkonem do remontu na Winogradach. Mail: kowalska145@wp.pl

Kupię stół z możliwością powiększenia, najlepiej brązowy. Kajtek28@o2.pl

**Najlepsza prognoza pogody dla Poznania  
na www.twoj-tydzien.pl**

# Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl

**GALERIA MOTO**



**DZIENNIKARSKI TEST TWOJEGO TYGODNIA**

## Ciekawe Infiniti Q70 Hybrid

Tak naprawdę, to wystarczy kilka słów by scharakteryzować ten samochód: luksusowy sedan klasy premium, najszybsza hybryda na rynku opisana w Księdze Rekordów Guinnessa, moc 380 KM, spalanie w teście (tryb mieszany) poniżej 10 litrów na sto kilometrów, przyspieszenie do 100 kilometrów na godzinę w 5 sekund (tryb sportowy), włączników i przycisków tyle co w F16, auto bardziej dla indywidualistów lubiących wyróżniać się w tłumie samochodów nijakich niż bogatego rzeźnika, cena testowego egzemplarza to około 280.000 złotych.

TOMASZ MAŃKOWSKI



Gdy zaproponowano mi test dziennikarski samochodu Infiniti Q70 zaakceptowałem ten pomysł od razu. Mało samochodów tej marki jeździ po polskich ulicach, wielu ludzi nie wie nawet o co chodzi, gdy słyszy tę nazwę. A szkoda, bo japońskie Infiniti zasługuje na uwagę – jest bardziej eleganckie, lepsze, szybsze i lepiej dopracowane niż większość konkurentów. Do testu dziennikarskiego przygotowano nam model z segmentu E, zapewne po to, by zrobić dobre

pierwsze wrażenie. I to się udało.

Testowy samochód wyposażony był w dwa silniki (benzynowy o pojemności 3,5 litra i mocy 305 KM oraz elektryczny o mocy 67 KM), 7-biegową automatyczną skrzynię biegów i właściwie we wszystko, w co może być dzisiaj „uzbrojony” model klasy premium. Pokrętem na panelu środkowym można było wybierać spośród czterech trybów jazdy: sport, normal, eco i na śliskiej nawierzchni.

Tryb sport wypróbowałem na niemieckiej autostradzie i trzeba przyznać, że ten tryb jazdy naprawdę dostarcza sportowych emocji i wyzwala sporo adrenaliny. W trybie eco jeździłem cały dzień po wielkopolskich drogach i wówczas spalanie oscyloowało wokół 5-6 litrów paliwa na sto kilometrów kwadratowych, choć jazda tego typu nie sprawiała wielkiej przyjemności. W tym trybie często jedzie się tylko na silniku elektrycznym, charakterystyczne jest również i to, że pedał gazu stawia wyczuwalny opór, co wpływa na spalanie. Tryb normal pozwala na dynamiczną jazdę (trochę mniej niż tryb sport), ale równocześnie w trybie mieszanym pozwala osiągnąć spalanie na poziomie około 9,5 li-



będę pisał o wersjach wyposażenia, materiałach wykończeniowych itp. – te wszystkie informacje zainteresowani mogą znaleźć bez problemu w Internecie. Chciałbym jednak podkreślić, że samochód ten – co dzisiaj

znową i wyraźnie z zacięciem sportowym, a równocześnie unikatową. Niby są to cechy wzajemnie wykluczające się, a jednak w przypadku tego auta jest zupełnie inaczej. To sprawia, że nie sposób na przykład – na szczęście – pomylić Infiniti Q70 choćby z Volkswagenem Passatem.

materiały izolujące akustycznie, zwiększyli szczelność oraz ulepszyli mocowanie kół, czego rezultatem jest redukcja hałasu pochodzącego z jezdni na drogach miejskich jak również lepsze wyciszenie na autostradach.

Spodobał mi się również tak zwany inteligentny kluczyk, który zapamiętuje ostatnio używane ustawienia systemu audio, nawigacji i klimatyzacji swojego użytkownika, zestaw głośnomówiący Bluetooth® telefonu komórkowego, automatyczna klimatyzacja dwustrefowa i system nawigacji z twardym dyskiem oraz z 8-calowym, kolorowym wyświetlaczem o rozdzielczości WVGA z ekranem dotykowym.

Podsumowując – Infiniti to marka zasługująca na zainteresowanie ludzi cenią-



tra paliwa na sto kilometrów. To bardzo dobry wynik – pamiętajmy, że samochód ten waży prawie 2 tony.

W tej relacji z dziennikarskiego testu Infiniti Q70 nie

nie jest wcale takie częste – wywołuje naprawdę spore zainteresowanie na parkingu czy w ruchu ulicznym. Auto ma bowiem sylwetkę męską i elegancką, presti-



Warto także podkreślić, że Infiniti Q70 jest zadziwiająco cichy nawet podczas jazdy z dużą prędkością. Inżynierowie Infiniti dodali bowiem

cyh sobie to co najlepsze w samochodach klasy premium i będących indywidualistami, którzy lubią wyróżniać się w tłumie.

**KONSTAŁ PRODUCENT**

**GARAŻE Blaszane  
BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ  
Dogodne **RATY**

**GARAŻE WZMOGNIONE**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69  
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15  
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



FOT. – (6X) MONIKA MAŃKOWSKA

# Seat w Pol-Carze

Autoryzowany salon i serwis przy ul. Obornickiej 150 zapraszają



**To może być prawdziwa „mieszanka wybuchowa”. Z jednej strony POL-CAR – jeden z największych polskich dealerów samochodowych z 60-letnią tradycją, z drugiej natomiast Seat – przedsiębiorstwo motoryzacyjne produkujące interesujące samochody, które zostało założone 9 maja 1950 roku. Taki sojusz musi budzić obawy konkurentów. I budzi, bo teraz POL-CAR to nie tylko samochody Fiat, Alfa Romeo, Lancia, Abarth i Jeep, ale także Seat, czyli udane połączenie niemieckiej technologii i hiszpańskiego temperamentu.**

Seat to marka, która wraca na polski rynek. Po perturbacjach z prywatnym importerem kilka lat temu zniknęła w naszym kraju sieć salonów i serwisów tej marki. Tak też stało się w Poznaniu, ale teraz dynamicznie się odbudowuje.

Samochody tej marki w Pol-Carze (przy ul. Gorzysława 9) pojawiły się pod koniec 2015 roku. Powstał tam autoryzowany salon sprzedaży i serwis, ale od samego początku było wiadomo, że jest to sytuacja przejściowa - już w lecie 2015 roku zapadła decyzja o budowie nowego obiektu. Trwały poszukiwania odpowiedniej lokalizacji. Ostatecznie podjęto decyzję o lokalizacji

w Gminie Suchy Las przy ulicy Obornickiej 150.

- Decyzja o budowie salonu i serwisu Seata – mówi Zygmunt Garstecki, prezes Pol-Caru – zapadła latem 2015 roku. W kwietniu 2016 roku rozpoczęła się inwestycja przy ulicy Obornickiej 150, a 16 stycznia 2017 roku sprzedaliśmy pierwszego Seata w nowym obiekcie. Tydzień później rozpoczęto pracę w serwisie.

Obiekt przy ulicy Obornickiej 150 robi wrażenie. Całość ma 2100 metrów kwadratowych. Salon zajmuje powierzchnię 500 metrów kwadratowych, a serwis 800 metrów kwadratowych. Wszystko jest

nowe, lśniące, wykonane zgodnie z najnowszymi standardami Seata.

- Mamy tutaj – mówi Piotr Piechnik, dyrektor Marki Seat w Pol-Carze – salon, serwis, dział części zamiennych, myjnię. Oferujemy pełen zakres usług serwisowych łącznie z naprawami powypadkowymi. Wkrótce uruchomimy także Stację Kontroli Pojazdów dla samochodów do 3,5t i motocykli. W salonie pomogą klientom doradcy handlowi i flotowi. Na miejscu pojazdy ubezpieczamy, załatwiamy kredyt lub leasing, a klientom z Poznania również możemy zarejestrować samochód. Sprzedajemy i odkupujemy również samochody używane. Jednym słowem przy ulicy Obornickiej 150 prowadzimy kompleksową obsługę samochodów Seat.

W nowoczesnym salonie nie zapomniano o kąciaku dla dzieci oraz wydzieleniu miejsca, w którym spokojnie można się zastanowić nad ofertą pijąc kawę lub herbatę albo czekać na samochód naprawiany w serwisie.

- Tak naprawdę odkryliśmy, że marka Seat jest bliska naszym sercom – mówi Andrzej Owczarzak, Dyrektor Sprzedaży Samochodów Pol-Caru. - Samochody, które oferuje swoim klientom wyróżniają się na tle konkurencji, mają wyjątkową stylistykę i dynamiczny charakter. Seat zaskakuje też nowinkami technologicznymi pochodzącymi z klasy premium, zawdzięcza to swemu właścicielowi – koncernowi motoryzacyjnemu Volkswagen, który opatruje markę w innowacyjne rozwiązania pochodzące między innymi z Audi. Wybór Seata podyktowany jest również dużą liczbą nowych modeli, które wprowadza obecnie na rynek, a są to zarówno samochody popularnego segmentu B a więc nowa Ibiza jak i cieszące się ogromną popularnością SUV-y: Ateca i Arona. Jesteśmy przekonani, że staną się one przebojami rynkowymi, a ponadto liczna grupa klientów, która od lat jest związana z naszą firmą, zyska dodatkową możliwość wyboru przy kolejnej wymianie samochodu.

W salonie przy ulicy Obornickiej 150 nowego Seata można kupić, ale

firma prowadzi również skup aut używanych różnych marek, które można zostawić w rozliczeniu. Istnieje także możliwość jazdy próbnej samochodami testowymi, co ułatwia dokonanie najlepszego wyboru.

**SALON Seata jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 18 i w soboty od godziny 9 do 14.**

Tuż za salonem znajduje się autoryzowany serwis z dziesięcioma stanowiskami naprawczymi.

- Przeszkoleni mechanicy – mówi Piotr Piechnik – mają do dyspozycji nowoczesny sprzęt diagnostyczny. Klienci, którzy korzystają z usług naszego serwisu mogą liczyć na auto zastępcze na czas naprawy. Ale przede wszystkim na naprawę – także blacharsko-lakierniczą – na najwyższym poziomie, zgodną ze standardami Seata.

**SERWIS Seata czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 18 i w soboty od godziny 8 do 14.**

- Zapraszamy do naszego nowego salonu i serwisu – dodaje Piotr Piechnik – nie tylko właściciele Seatów, ale wszystkich kierowców. To marka z przyszłością, bo łączy w sobie niemiecką solidność i hiszpański temperament. Seat to niepowtarzalny styl i niezawodność. Czego można dzisiaj chcieć więcej od samochodu?

TOMASZ MAŃKOWSKI

FOT. (5X) – ADAM FEDDER

**Salon sprzedaży**  
tel. 61 87 32 285;  
seat.salon@pol-car.pl

**Serwis**  
tel. 61 87 32 295;  
seat.serwis@pol-car.pl

**Części zamienne**  
tel. 61 87 32 290;  
seat.sklep@pol-car.pl



# Rok pełen atrakcji na Torze „Poznań” [2]

## Pod wieloma względami rok 2016 był dla Automobilklubu Wielkopolski przełomowy...



Automobilklub Wielkopolski, to stowarzyszenie przepełnione pasją do motoryzacji, tej nowszej i tej nieco starszej, tej drapieżnej – wyścigowej i tej delikatniejszej, choć nie mniej zaciętej – rajdowej (turystycznej i nawigacyjnej), która nie wymaga posiadania licencji sportowej. I to właśnie z myślą o tych (nie wyuczynowych) kierowcach, którzy chcą poczuć smak rywalizacji, a przy tym dobrze się bawić Klub zorganizował 37 imprez.

Komisja Sportu Popularnego i Turystyki zorganizowała w mijającym sezonie 5 imprez rajdowych, wśród których znalazły się zaliczane do Turystycznego Pucharu Polski rajdy: „Wielkopolanki za kółkiem”, „Pogoń za lisem”, będą-

cy jednocześnie rundą Okręgowego Pucharu Zmotoryzowanych Turystów oraz „26. Rajd Merkury”, stanowiący również rundy Nawigacyjnego Pucharu Polski i Popularnych Samochodowych Mistrzostw Okręgu. W sumie w zorganizowanych przez tę Komisję rajdach udział wzięły 143 załogi, tj. 334 uczestników. Z kolei podczas jubileuszowego 25. „Rajdu Gwiazdka 2016”, podsumowano zmagania w Popularnych Samochodowych Mistrzostwach Okręgu oraz Okręgowym Pucharze Zmotoryzowanych Turystów.

W minionym roku nie mogło zabraknąć również tradycyjnego, bo rozgrywanego już po raz 24. „Rajdu Niepodległości”. W rajdowych obchodach świę-

ta 11 listopada udział wzięło 38 załóg, tj. 96 uczestników.

Pracowity sezon odnotowała również Komisja Pojazdów Zabytkowych, która była organizatorem najstarszego w naszym kraju, już „43. Poznańskiego Międzynarodowego Rajdu Pojazdów Zabytkowych”, który cieszy się uznaniem uczestników (udział w rajdzie wzięły 42 załogi, tj. 97 uczestników) i jest wysoko oceniany za poziom organizacyjny przez Międzynarodową Federację Pojazdów Zabytkowych (FIVA). Podobnie jak przed laty w trakcie rajdu rozegrany został na Torze „Poznań” wyścig memoriałowy im. Henryka Rucińskiego, w którym wystartowało 28 uczestników.

Ponadto Członkowie Komisji zorganizowali 3 rajdy: „1.

Wiosenny Rajd Pojazdów Zabytkowych”, „Truskawisko” oraz „3. Jesienny Poznański Rajd Pojazdów Zabytkowych”, a w imprezach tych udział wzięło 159 załóg, tj. 315 uczestników.

Nie zabrakło również okazji do spotkania dla posiadaczy zabytkowych jednośladów, którzy w liczbie 42 osób wzięli udział w 5. Ogólnopolskim Zlocie Miłośników Rowerów Zabytkowych pn. „RetROWERiada 2016”. Nad Maltą zaprezentowano w sumie ponad 50 rowerów, w tym również wyścigowych. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak.

Członkowie Komisji Pojazdów Zabytkowych reprezentowali barwy AW podczas licznych rajdów i zlotów organizowanych na terenie całego kraju. Uczestniczyli m. in.: w rundach Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych w Stalowej Woli, Lublinie, Gołuniu, Jaworze, Rzeszowie, Tarnowie, Częstochowie i Żyrardowie, w Międzynarodowym Rajdzie Pojazdów Zabytkowych „Tropem Złotego Pociągu” w Świdnicy, w „12. Nowodworskim Międzynarodowym Rajdzie Pojazdów Zabytkowych” w Nowym Dworze Mazowieckim, w „9. Miedwiańskim Zlocie Pojazdów Zabytkowych” w Stargardzie, w „14. Ostrowskim Rajdzie Pojazdów Zabytkowych” w Ostrowie Wielkopolskim, „1. Międzynarodowym Zlocie Cabrio” w Gnieźnie, „2. Między-

narodowym Rajdzie Pojazdów Zabytkowych” w Wirach, czy w 5. Rajdzie Pojazdów Zabytkowych „Szlakiem Zbąszyńskie-go Kozła” w Zbąszyniu.

Ponadto prezentowali piękno zabytkowej motoryzacji podczas licznych wystaw i kilkudziesięciu pokazów. Tytuł „Z ziemi włoskiej do Polski” nosiła wystawa pojazdów zabytkowych zaprezentowana przez AW z okazji 85-lecia licencji Fiata w Polsce, podczas kwietniowych targów motoryzacyjnych „Motor Show”.

Z kolei w listopadzie 2016 Klub na zaproszenie Międzynarodowych Targów Poznańskich wzięł udział w 1. Targach Pojazdów Zabytkowych pn. „Retro Motor Show”. W dwóch halach targowych zaprezentowane zostały szerokiej publiczności klasyki polskiej i europejskiej motoryzacji, pochodzące z prywatnych zbiorów Członków naszego Klubu. Komisja włączyła się również w uświetnienie obchodów „Dni Łazarza”, „Dnia Organizacji Pozarządowych”, 80. Rocznicy urodzin Romana Wilhelmińskiego oraz licznych festynów szkolnych i charytatywnych.

Komisja Caravaningu z kolei zorganizowała w minionym sezonie 7 zlotów klubowych. Zlot inauguracyjny sezon caravaningowy odbył się w kwietniu w Nowym Mieście nad Wartą, w czerwcu caravaningowcy wzięli udział w zlocie „Wianki 2016”, który odbył się w Drawsku nad Notecią, zaś w sierp-

niu w zlotach: „Gołdap 2016” i „Podlasie”. Sezon caravaningowy wieńczył zlot w Chalinie. Nie przeszkodziło to jednak klubowym pasjonatom caravaningu zorganizować jeszcze w październiku zlotów z okazji „Święta Pyry”, który odbył się w Białej Górze i zlocie „Bystrzyca 2016”.

Członkowie AW aktywnie uczestniczyli także w imprezach caravaningowych organizowanych przez zaprzyjaźnione kluby, w tym m. in. w rundzie Caravaningowych Mistrzostw Polski w Ochabach, w zlocie w Szprewaldzie i Saksonii, czy w „World Travel Show” w Nadarzynie.

Działalność Automobilklubu Wielkopolski, to również klubowe Delegatury w: Gnieźnie, Mosinie i Nowym Tomysku, a te z kolei w minionym sezonie zorganizowały w sumie aż 15 imprez turystycznych, w których udział wzięło w sumie 207 załóg, tj. 479 uczestników.

Koło Nissan w minionym roku zorganizowało w czerwcu wyjazd szkoleniowy do Gniezna, a w listopadzie tradycyjny „Rajd Andrzejkowy”, w którym udział wzięło 11 załóg, tj. 28 uczestników.

Członkowie Koła i Rady Seniorów wzięli udział w specjalnie dla nich zorganizowanym już po raz 9. „Ogólnopolskim Samochodowym Rajdzie Seniora”, w którym wystartowało 40 uczestników.

**TOMASZ MAŃKOWSKI**

## Ford Focus Electric

**Ford zaprezentował całkowicie elektryczny samochód rodzinny, którego ładowanie trwa tyle, co wypicie kawy i zjedzenie ciastka – ładowanie akumulatorów nowego Forda Focusa Electric od zera do 80 procent pojemności akumulatorów trwa tylko 30 minut.**



Bezemisijny 5-drzwiowy hatchback dysponuje zasięgiem do 225 km bez konieczności ponownego ładowania akumulatorów, co czyni go jeszcze bardziej praktycznym pojazdem, niż dotychczas. Samochód mogą już obecnie zamówić klienci Forda w kilku krajach Europy.

Nowy Focus Electric będzie jednym z 13 nowych zelektryfikowanych Fordów, jakie na całym świecie

Ford wprowadzi do sprzedaży w ciągu najbliższych 5 lat. Wśród tych samochodów znajdują się:

- Całkowicie nowy elektryczny SUV z zasięgiem szacowanym na 480 km, pojawi się on na rynku do roku 2020;

- Nowy, ładowany z zewnętrznych źródeł hybrydowy van Transit Custom, przewidziany do produkcji seryjnej w 2019, a obecnie testowany w ramach programu z budżet-

tem liczoną w milionach funtów, którego celem jest poprawa czystości powietrza w Londynie;

- Hybrydowa wersja legendarnego Forda Mustanga.

Obok nowego Focusa Electric, Ford oferuje swoim europejskim klientom model Mondeo Hybrid (dostępny również w Polsce – testowaliśmy ten samochód w naszej Redakcji).

Nowy 5-drzwiowy hatchback Ford Focus Electric napędzany jest silnikiem elektrycznym o mocy 145 KM zasilanym z akumulatorów o pojemności 33,5 kWh – czyli gromadzących niemal o 50 procent więcej energii, niż w poprzednim modelu. Zarówno silnik, jak i zestaw akumulatorów są chłodzone i ogrzewane cieczą, dzięki czemu Ford Focus Electric uzyskuje wyższą sprawność energetyczną, a jego akumulatory zyskują na trwałości.

Nowe złącze szybkiego ładowania wykorzystuje europejski standard Combined Charging System (CCS), umożliwiając kierowcom podłączenie Focusa Electric do stacji szybkiego ładowania prądem stałym, które znajdują się już przy drogach, na stacjach obsługi i na parkingach niemal całej Europy. Wykorzystanie tej metody ładowania pozwala uzyskać 80 procent maksymalnej pojemności akumulatorów już po 30 minutach ładowania.

Używając tego samego złącza i korzystając z domowej ładowarki zapewniającej natężenie zmien-

nego prądu ładowania 32 A, Focus Electric może uzyskać zasięg do 225 km po 5 godzinach ładowania, zasięg 150 km będzie do dyspozycji już po 3-4 godzinach. Jak wskazują wyniki badań, 90 procent kierowców przejeżdża dziennie do 100 km, a średni dzienny przebieg samochodu, to 46 km.

Właściciele Focusów Electric korzystający z zegarków smartwatch mogą sprawdzać status akumulatorów swojego samochodu spogląda-

jąc na nadgarstek, co umożliwiają aplikacja MyFord Mobile smartwatch. Aplikacja pomoże także znaleźć drogę do samochodu, zdalnie otworzyć lub zablokować zamki drzwi, sprawdzić aktualny zasięg samochodu i uzyskać najważniejsze informacje dotyczące ostatniej podróży.

Nowego Forda Focusa Electric można już zamawiać w Belgii, Finlandii, Niemczech, na Węgrzech, w Norwegii, Szwajcarii oraz w Wielkiej Brytanii.

**USI Spółdzielnia Wielobranżowa**

**USI AUTO-MYJNIA**



**Adres:**  
Os. Piastowskie 117  
61-166 Poznań  
tel: 607 335 951  
www.usi.com.pl

**Czynne:**  
poniedziałek - piątek  
7:00 - 21:00  
sobota  
9:00 - 16:00

# Fiatem Tipo dookoła świata w 133 dni

Fiat Tipo z produkcji seryjnej pokonał w 133 dni 41.000 kilometrów, odległość równą obwodowi kuli ziemskiej, odwiedzając 22 kraje oraz 122 miasta. Za jego kierownicą znalazł się dziennikarz Okan Altan.

13 sierpnia 2016 Fiat Tipo wyruszył bezpośrednio z zakładu Tofaş w Bursie. Warto podkreślić, że na okoliczność tej jakże długiej podróży dookoła świata, Tipo nie został poddany żadnym dodatkowym interwencjom technicznym.

Pierwsze etapy tego światowego touru odbyły się w Europie: po Turcji, czerwony, czterodrzwiowy Fiat Tipo przejechał przez Bułgarię, Grecję, Rumunię i Ukrainę, żeby później wjechać

do Rosji. Tutaj pokonał trasę, która prowadziła wzdłuż znanej na świecie linii Kolei Transsyberyjskiej, jadąc 11 godzin dziennie przez w sumie 8 dni, nie zdradzając przy tym oznak jakiegokolwiek wyeksploatowania. Później trasa prowadziła przez Japonię, gdzie samochód został przyjęty z ogromnym entuzjazmem, a następnie został zaokrętowany w Jokohamie i popłynął statkiem do Meksyku. Jak przystało na prawdziwą przygodę, nie mogło

oczywiście zabraknąć niespodzianek: z powodu biurokratycznej pomyłki, Altan musiał czekać 11 dni zanim wjechał do tego środkowoamerykańskiego kraju. Kolejne 40 dni upłynęło na statku, na którym auto pokonało 6000 kilometrów po Oceanie Atlantyckim, który oddziela Meksyk od Wielkiej Brytanii. Po dotarciu na angielskie wybrzeże, Fiat Tipo przejechał przez 14 kolejnych krajów europejskich, w tym przez Holandię, Niemcy, Francję, Szwajcarię, Austrię i Włochy.

Światowy tour Fiata Tipo zakończył się wjazdem do ojczystego kraju podróżnika,



## FIAT DUCATO LIDEREM SPRZEDAŻY OD 10 LAT!\*

— DUCATO Z RABATEM —  
**AŻ 37 000 ZŁ NETTO**

WWW.FIATPROFESSIONAL.PL



**SUPER  
RABAT**

SZUKASZ SAMOCHODU DOSTAWCZEGO DO FIRMY W DOBREJ CENIE?

WYBIERZ FIATA DUCATO, KTÓRY OD 10 LAT JEST NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANYM SAMOCHODEM DOSTAWCZYM W POLSCE, LUB INNY MODEL Z SZEROKIEJ GAMY FIAT PROFESSIONAL. WEJDŹ NA FIAT PROFESSIONAL.PL. TRWA WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2016 – CZEKAJĄ NA CIEBIE TYSIĄCE DOSTĘPNYCH OD RĘKI SAMOCHODÓW.



PROFESJONALNY JAK TY

FCA BANK

Ducato (dane dla wersji 250.0LU.6 – Furgon L1H1 o DMC 3 tony z silnikiem 115 KM): zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> 157 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>.

\*Źródło: Samar, raport „Sprzedaż nowych samochodów”.

**AUTO-CENTRUM S.A.**

60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17,  
tel. 61 8290-370



który podczas ponad 400 godzin jazdy mógł cieszyć się niezawodnością i komfortem samochodu na różnego rodzaju drogach, nawet tych najbardziej niedostępnych oraz w najbardziej niesprzyjających warunkach pogodowych. Nie było to zasługą specjalnego przygotowania samochodu, ale rezultatem doskonałości projektu Tipo, nad którym pracował przez ponad 3 lata zespół ponad 2000 techników i specjalistów, poddając go testom na prawie 9 milionach kilometrów w najbar-

dziej ekstremalnych warunkach i pod różnymi szerokościami geograficznymi.

W ten sposób powstał niezawodny, wysokiej jakości model samochodu o wyrazistym charakterze, prostocie i funkcjonalności połączonych z bezkonkurencyjną ofertą cenową: to właśnie te cechy ustanowiły sukces rodziny Tipo. Aktualnie auto dostępne jest w wersji cztero- i pięciodrzwiowej oraz kombi, z silnikami benzynowymi, diesel i LPG oraz z mechaniczną i automatyczną skrzynią biegów.

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**